

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Odziesiąty numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisy w Redakcję nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.
Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. Toruń, niedziela 21 sierpnia 1932 Nr. 191

U trumny ś. p. Michaliny Mościckiej

Ostatni hołd zmarłej małżonce Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, (PAT.) Zwłoki ś. p. Michaliny Mościckiej, małżonki p. Prezydenta Rzplitej spoczywają w otwartej trumnie w kaplicy zamkowej na wysokim katafalku, przybranym zielenią i kwiatami. Przy bramie zegarowej na Zamku wywieszono flagę żałobną. Na schodach, wiodących do kaplicy i w salach „oficerskiej“ i „Canaletta“ płoną lampy, okryte krepą.

O godz. 9.30 ks. biskup połowy Gall dprawił w kaplicy zamkowej mszę żałobną za spokój duszy ś. p. Michaliny Mościckiej. Na nabożeństwie obecnym był p. Prezydent Rzplitej z rodziną, p. prezes Rady Ministrów Prystor, marszałek Sejmu Światalski, marszałek Senatu Raczkiewicz, ks. biskup Kubina oraz członkowie domu cywilnego i wojsk. p. Prezydenta. W sali oficerskiej ułożono księgi kondolencyjne, do których wpisują się od samego rana członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata naukowego oraz instytucje i organizacje społeczne.

Od godz. 10 rano niezliczone tłumy publiczności przechodzące przez kolumnadę za płacem, kłękają w skupieniu przed zwłokami, oddając ostatni hołd zmarłej małżonce p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Zgon cziłgodnej małżonki p. Prezydenta Rzplitej p. Michaliny Mościckiej wywołał powszechną żałobę w społeczeństwie, cełującym Jej bezinteresowną pracę społeczną i kryształowy charakter.

Rada organizacyjna Polaków z zagranicy wystosowała do p. Prezydenta następującą depezę: „Rada organizacyjna Polaków zagranicą, boleśnie odzując cios, jaki spotkał najwyższego dostojnika Rzplitej Polskiej przesyła w imieniu siedmiu milionów Polaków zagranicą wyrazy głębokiego współczucia.

Rzym, 20. 8. (PAT.) Z powodu śmierci ś. p. Michaliny Mościckiej Ojciec św. wystąpił specjalną kondolencją na ręce p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Z powodu zgonu małżonki p. Prezydenta Rzplitej p. Michaliny Mościckiej przez cały dzień wczorajszy przybywali na Zamek przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, dyplomacji, władz miejskich, organizacji, stowarzyszeń społecznych, wpisując się do ksiąg kondolencyjnych. Osobiście przyjął p. Prezydent Rzplitej kondolencje od marszałka Sejmu Światalskiego, marszałka Senatu Raczkiewicza i od przybyłego specjalnie z Częstochowy ks. biskupa Kubiny. O godz. 13 przybyły na Zamek liczne delegacje Związku Obywatelskiej Kobiet, które przy trumnie ś. p. Michaliny Mościckiej proktorki i honorowej przewodniczącej Związku złożyły piękny wieniec z liści laurowych.

Z całego kraju i zagranicy napływają depezy z wyrazami współczucia dla Prezydenta Rzplitej i jego rodziny. Li. nadesłali depeze: ks. prymas Hlond, prezes Sądu Najwyższego Supiński, listy posłowie, ambasadorowie i ministrowie pełnomocni Polski zagranicą, biskupowski ks. Adamski, duchowieństwo różnych wyznań, profesorowie i rektorzy wyższych uczelni, prezydenci miast i rzeci rad miejskich, dyrektorzy i robotnicy fabryk, rada organizacji Polaków zagranicą, związki robotnicze, szereg organizacji społecznych, towarzystw kulturalno- oświatowych oraz instytucji

i stowarzyszeń, których zmarła była projektorką.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Dziś przed godz. 19 odbyła się eksportacja zwłok małżonki p. Prezydenta Rzplitej ś. p. Michaliny Mościckiej z kaplicy zamkowej do katedry św. Jana. W eksportacji wziął udział p. Prezydent Rzplitej z rodziną oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Warszawa, 20. 8. (PAT.) Dziś przed południem odbędzie się pogrzeb małżonki p. Prezydenta Rzplitej, ś. p. Michaliny z Czyżewskich Mościckiej.

O godz. 9.45 zbiorą się w katedrze św. Jana prezes Rady Ministrów na czele Rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, generalicja, wyżsi urzędnicy państw., przedstawiciele władz samorządowych oraz przyjdą stowarzyszeń — społecznych.

O godz. 9.20 organizacje i delegacje

ze sztandarami i wieńcami ustawią się na placu Zamkowym. P. Prezydent Rzplitej wyjdzie z Zamku do katedry krążkami w otoczeniu domu cywilnego i wojsk.

O godz. 10 rozpocznie się uroczysta msza żałobna.

O godz. 11 trumnę ze zwłokami ś. p. Michaliny Mościckiej wyniosą urzędnicy kancelarii cywilnej i oficerowie gabinetu wojsk. p. Prezydenta i ustawią na karawanie. W tym czasie orkiestra Policji odegra pieśń religijną. Po mszy św. wyruszy kondukt żałobny w stronę cmentarza powązkowskiego. Na czele konduktu kroczyć będą delegacje ze sztandarami a za karawanem będzie kroczył p. Prezydent Rzplitej z rodziną, prez. Rady Ministrów, ministrowie, posłowie, senatorowie, korpus dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy, władze samorządowe, przyjdą organizacji społecznych itd.

Hitler grozi

Wywiad wodza „Nazi“

Berlin 20. 8. (PAT.) Hitler, bawiący w górach bawarskich udzielił przedstawicielowi berlińskiemu „Associated Press“ wywiadu.

Hitler oświadczył, że bez udziału narodowych socjalistów żaden rząd w Niemczech nie może istnieć legalnie. Dziś opowiedział się za narodowymi socjalistami 13.700.000 głosów. W przyszłości liczba ta wzrośnie.

HITLER KATEGORYCZNIE ZAPRZECZYŁ, JAKOBY W ROZMOWIE Z PREZYDENTEM RZESZY ŻADAŁ WYDANIA SOBIE PEŁNI WŁADZY, WSKAZUJĄC NA MUSSOLINIEGO.

Hitler również przeczy, jakoby przyrzekł tolerować po wyborach rząd Papena. Zobowiązał się on jedynie do popierania gabinetu dopóty, dopóki polityka wewnętrzna i zagraniczna rządu Papena odpowiadać będzie życzeniom narodowych socjalistów. Po

rozumieniu z Francją dopóty będzie niemożliwe, dopóki nie zmieni się stanowisko rządu francuskiego.

Wkońcu **HITLER ZAPRZECZYŁ WIADOMOŚCIOM O PLANOWANYM MARSZU SZTURMOWCÓW HITLEROWSKICH NA BERLIN.**

„W jakim celu mieliśmy maszerować na Berlin, skoro tam już jesteśmy. Sprawa przedstawia się inaczej, Nie o to chodzi, kto pomazzeruje na Berlin, lecz o to, kto będzie zmuszony stolicę opuścić“.

Berlin 20. 8. (PAT.) Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu uchwaliła dziś zgłosić natychmiast po otwarciu parlamentu wniosek o votum zaufania dla rządu Papena. Socjal-demokraci wystąpią również z wnioskiem, domagającym się uchylecia wszystkich dekretów, wydanych od czasu utworzenia rządu Papena.

Bohater stratosfery

zadowolony z wyników swej podróży

Rzym, 28. 8. (PAT.) Gondola prof. Piccarda na krótko przed lądowaniem uderzyła o wzgórze Cavallero, ale nie została uszkodzona. Prof. Piccard ma wygląd zmęczony, ale jest najzupełniej zadowolony ze swojej podróży, która udała

się całkowicie. Instrumenty obserwacyjne, jakie zabrał ze sobą uczonej funkcjonowały świetnie. Na spotkanie prof. Piccarda wyszły władze lokalne. Następnie samochodem odwieziono gondolę do Senzano.

Triumf Polski za oceanem

Rekordowe wyniki naszych zawodników na międzynarodowych zawodach w Chicago

Chicago, 20. 8. (PAT.) W Chicago rozegrane zostały wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem szeregu olimpijskich reprezentacji lekkoatletycznych.

POLACY OSIĄGNIĘLI W ZAWODACH OLBRZYMI SUKCES, ZAJMUJĄC CZTERY PIERWSZE MIEJSCA.

Bez wątpienia najsławniejszym jest **REKORD ŚWIATOWY POBITY PRZEZ WEISSÓWNE.** Weissówna zrehabilitowała się zupełnie za porażkę — w Lon Angelles. Pierwsze miejsce zajęła i zdobyła rekord względnie łatwo.

Walasiewiczówna jeszcze raz podkreśliła, że jest najszybszą kobietą świata. W Chicago

zwygrała łatwo na 100 i 200 metrów, bijąc w tej samej konkurencji rekord światowy.

Największe zainteresowanie wywołał bieg na 5000 m. ze względu na pojedynek pomiędzy Kusocińskim, Leitinenem i Amerykaninem Hillem. Zwyciężył dość pewnie Kusociński, chociaż czas osiągnięty przez niego jest stosunkowo słaby. Drugie miejsce zajął Amerykanin Hill. Leitinen wbrew przewidywaniu nie odegrał żadnej roli, gdyż odpadł w pierwszej połowie biegu.

Poziom zawodów był bardzo wysoki. Świadczą o tem dwa nowe rekordy świata i cztery wyrównane. Techniczny wynik zawodów przedstawia się następująco: bieg na 100

Zgon Matki p. Wojewody Pomorskiego

sp. Franciszki Kirtiklisowej
W dniu wczorajszym na oddziale chirurgicznym szpitala garnizonowego w Toruniu zmarła Matka p. Wojewody Pomorskiego, śp. Franciszka Kirtiklisowa.

Śmierć śp. P. Kirtiklisowej nastąpiła po długotrwałej kilkumiesięcznej chorobie.

Cios, który okrył żałobą Pana Wojewodę Pomorskiego i Jego Rodzinę, wywołał żywe współczucie na całym Pomorzu, gdzie P. Wojewoda Kirtiklis zaskarbił sobie szczerą sympatię u wszystkich warstw społeczeństwa.

Łącząc się z tym powszechnym żalem, Redakcja i Wydawnictwo naszego pisma składa Panu Wojewodzie wyrazy głębokiego współczucia.

Powrót ministra Zaleskiego

Warszawa, 20. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym przybył tu p. minister spraw zagr. Zaleski.

Zgon zasłużonego organizatora gospod.



Przed paru dniami zmarł nagle w Karłowach Varach w wieku lat 57 śp. Stanisław Lubomirski, jeden z najczynniejszych działaczy na polu przemysłowym w Polsce. Śp. Stanisław Lubomirski odznaczony był komandorią orderu Polonia Restituta.

metrów: pierwsza Walasiewiczówna w czasie 11,4. Rekord światowy wyrównany. Bieg na 200 m.: pierwsza Walasiewiczówna 24,1. Nowy rekord świata. W dysku Weissówna zajęła pierwsze miejsce, bijąc rekord światowy, ustanowiony na Olimpiadzie przez Copeland blisko o jeden metr. Wynik Weissówny wynosi 41,20. Według miary amerykańskiej Weissówna rzuciła na 137,3 i 3/4 stóp. 100 metrów: pierwszy Metkał (Stany Zjedn.) w czasie 10,3. Rekord światowy wyrównany, drugi Borchmayer (Niemcy), trzeci Salviotti (Włochy). 200 metrów: pierwszy Borchmayer w czasie 21,2. Rekord świata wyrównany. 110 m. przez płotki: pierwszy Percy Beard (Ameryka).

Polska krajem spokoju i ładu

Kilka porównań

Już latem zeszłego roku, gdy światem wstrząsać zaczęły coraz gwałtowniejsze kataklizmy finansowe, — Polska przedstawiała imponujący obraz kraju, w którym panował niezamącony spokój. Pamiętamy te miesiące, tygodnie i dni, z których każdy przynosił z zagranicy łobowia wieść: — to załamywał się angielski funt szterling, — to znów dolar amerykański tracił urok swej niewzruszoności, — to goldmarka niemiecka dewalutowała się z zawrotną szybkością — to korony państw skandynawskich traciły część swej wartości, a na giełdach Austrii, Bułgarii, Grecji i t. d. krążyło coraz groźniejsze słowo: niewypłacalność...

Pamiętamy również dojmujące następstwa tych wstrząsów: kasy bankowe zamknięte, wkłady oszczędnościowe milionów ciulaczy niewypłacane; bankrutstwa najpotężniejszych instytucji finansowych, restrykcje dewizowe pospiesznie zarządzane przez różne rządy, paniczna ucieczka od walut, chaotyczne krążenie zapasów złota w kraju, wyrzekanie się parytetu złota i t. d.

A tymczasem u nas w Polsce przez cały okres trwał niewzruszony spokój, niezamącony i swobodny ruch wymiany towarów i walut. Nie zostało wydane ani jedno zarządzenie represyjne, ograniczające kogokolwiek, — nie zjawiała się ani jedna przeszkoda dla obywatela państwa w dysponowaniu wartościami materialnymi.

Imponujący ten obraz, który daliśmy światu wtedy, kiedy najmocniejsze — zdaloby się, — i najstarsze waluty wciągnięte były w wir przesileniowy, — jest stałym objawem i stałą cechą naszych stosunków nie tylko w dziedzinie finansowej. W jakąkolwiek sferę życia publicznego spojrzymy i zestawimy stan, w jakim się znajdują obce państwa w porównaniu z Polską, — stwierdzimy z dumą, jak bardzo dalekie od nas są te groźne i wyczerpujące wstrząsy, które gdzie indziej tak gwałtownie wydobywają się na powierzchnię życia.

Dotyczy to zarówno dziedziny wzajemnych ustosunkowań politycznych między państwami, jak i wewnętrzno-politycznych stosunków w obrębie szeregu państw.

W chwili obecnej istnieją — na szczęście w bardzo od nas odległych rejonach świata — dwa ogniska zapalne, z których pokojowi zagraża wciąż groźne niebezpieczeństwo. Krwawe zapasy w Mandżurii, walka między Chinami i Japonią o władzę nad zasobnym w bogactwa naturalne krajem, wciągają w orbitę szereg państw, pośrednio zainteresowanych tem, która z walczących stron zdzierzy pola na terenie mandżurskim.

Tak samo i drugie ognisko zapalne, umiejscowione w południowej Ameryce, walka między Boliwią a Paragwajem — również wynika z przyczyn ekonomicznej natury, bo z obustronnej dążności władania nad olbrzymimi a niewyzyskanymi terenami naftowymi, — wciąga również w sferę pośredniego udziału szereg innych, wynikiem tej wojny zainteresowanych państw.

A w tej samej chwili, kiedy płoną na świecie dwa zarzewia wojny, a w jednym z nich nasz wschodni sąsiad jest jaknajbardziej zainteresowany, — Polska w tym właśnie momencie daje światu przykład najpoważniejszych intencji i tendencji pokojowych: — podpisuje dokument, wyrażający w wszelkich możliwości wojnę jako rozjemcę sporów między państwami, — podpisuje z Sowietami pakt o nieagresji.

Czyż trzeba bardziej charakterystycznego przykładu nawskroś pokojowej polityki, jaką prowadzi Polska? Wyraz „pacyfizm” jest na ustach ludzi, którzy w salonach i redakcjach pism zachodnio-europejskich chętnie deklamują o swych „pokojowych”, „antwojennych” nastawieniach, a właśnie Polskę najchętniej szkalują i pomawiają o rzekome „imperialistyczne”, czy też „militarystyczne” zapędy.

Deklamacjom tym Polska przeciwstawia — fakty.

Dyplomacja polska poprzez szereg najpoważniejszych przeszkód wiedzie ideę pokoju do bezpiecznego portu. Polska stwarza fakty dokonane, odsuwając od świata widmo wojny nie pustymi frazesami „pacyfistycznymi”, lecz szeregiem obowiązujących i realnie zasady pokoju ujmujących dokumentów i zobowiązań.

Jeśli to, co w szeregu państw widzi się w dziedzinie stosunków wewnętrznych, zestawimy z tem, co w tej dziedzinie rozgrywa się w Polsce, — wówczas jeszcze głębiej zrozumieć można, jak błogosławione są skutki tej stabilizacji stosunków, jaka u nas od przeszło 6-u lat zapanaowała.

Spójrzmy bowiem na to, co rozgrywa się w Niemczech czy w Hiszpanii czy choćby w Stanach Zjednoczonych.

Niemcy przechodzą przez paroksyzm najstraszniejszego teroru politycznego, ięgającego rozmiarów typowej wojny domowej. Rewolwer, bomba, nóż — są rozjemcami między partjami politycznymi, między skrajnościami poglądów lewicowych i prawicy. Władza wykonawcza leży

w ręku cienkiej warstwy junkietkiej. Parlament doprowadzony został do paraliżu. Natomiast instynkty nienawiści doszły niemal do zenitu. Wszystko to zaś kłębi się właśnie w okresie depresji gospodarczej, w dobie rosnącego do gigantycznych rozmiarów deficytu budżetowego, w obliczu milionowych rzesz bezrobotnych...

Obraz Hiszpanji — to widok płonących kościołów, to raz poraż wybuchające walki bratobójcze, to kraj pokryty siecią spiskową i przepelnionymi więzieniami. Po wypędzeniu Burbonów państwo nie może jednak znaleźć punktu równowagi wewnętrznej, — rząd republikański nie jest w stanie zapewnić sobie spokoju ze strony podziemnie działających żywiolów.

A wreszcie: — czyż nie jest to wręcz zawstydzające widowisko, dane przez Waszyngton, gdy na wetaranów wojny światowej, na inwalidów i tych, co krwawili się pod Arras czy nad Sommą — wysłała się bataljony policyjne, walczące z uczestnikami wojny światowej zapomocą bomb łzawiących i pałek gumowych?

Na tle tego wszystkiego — zobaczymy polską sytuację wewnętrzną. Spokój i

ład, cechujący nasze położenie wewnątrz kraju i nawskroś pokojowa polityka, prowadzona przez Polskę na zewnątrz, — te dwie zasadnicze, olbrzymio pozytywne cechy polskiej rzeczywistości.

Wtedy, gdy na dwóch punktach świata rozgrywają się zapasy wojennej namiętności, — Polska czyni największy wysiłek, by wreszcie doprowadzić do podpisania dokumentu o pokojowym znaczeniu ze wschodnim sąsiadem.

Wtedy, gdy na zachodniej naszej granicy wrota wojna domowa, — gdy zarówno tam jak i gdzie indziej kraj wstrząsany jest krwawą walką o obalenie ustroju republikańskiego, — gdy w największej demokracji świata na bohaterów wojny idzie się z bombami łzawiącymi i pałkami gumowymi, — w Polsce trwa niczym niezamącony spokój i praca.

Gdy przed 6-u laty Marszałek Piłsudski przerwał upokarzający okres rządów partyjnych, a przed dwoma laty zdławił odruch, zmierzający do nawrotu do tych ponurych czasów, — stworzył on zarazem warunki takiej stabilizacji stosunków, które umożliwiają Polsce zarówno prowadzenie pokojowej polityki na zewnątrz, jak i spokojną pracę mas wewnątrz kraju, choćby im nawet przyszło przeżywać tak ciężkie czasy, jak obecny kryzys gospodarczy.

W zestawieniu z tem, co widzi się poza Polską, skuteczność tej stabilizacji stosunków przejawia się dopiero w całej pełni.

Nad trumną ś. p. Prezydentowej Mościckiej

Cała Polska jednoczy się w ostatnim holdzie

Cała Polska w żalu powszechnym i głębokim współczuciu złączyła się z P. Prezydentem Rzeczypospolitej po śmierci Jego Małżonki. Wiadomość o Jej zgonie wszystkie pisma podały w obwódkach żałobnych, poświęcając Jej pamięci i ofiar-nemu życiu obszernie artykuły. Okrutny cios, jaki spotkał P. Prezydenta Mościckiego wzbudził tem głębszy żal i serdeczniejsze współczucie, że w okresie piastowania Najwyższego Urzędu w Państwie,

łączka niepodległościowa — czytamy — nosiła w koszyku bomby, bo nieustraszona i wierna tradycjom rodzinnym — służyła sprawie. Tak wychowywała córkę, tak wychowywała synów.

Marszałek Piłsudski szczególnie serdecznie zawsze mówił o ś. p. Zmarłej. Nazajutrz po powołaniu prof. Mościckiego na najwyższy Urząd w Rzeczypospolitej Marszałek Piłsudski na zapytanie o szczegóły znajomości z prof. Mościckim,

wewnętrzna wysoka kultura gospodarzy, nabyta przez wychowanie prawie w jednakowych ze mną warunkach, przypominała mi nieraz stracone już wówczas dla mnie życie w rodzinnym cieple“.

W chwili, gdy Woła Zgromadzenia Narodowego, prof. Mościcki objął Najwyższą Władzę, małżonka jego była cierpiąca. Z tego też powodu odłożono wówczas nawet uroczystość zaprzysiężenia Prezydenta, gdyż prof. Mościcki zmuszony był udać się do boku swej żony, do Lwowa. W związku z tem, Marszałek Piłsudski zakończył ówczesne swoje oświadczenie następującym zwrotem, — tchnącym szczególnym ciepłem i serdecznością:

„Z przykrością dowiedziałem się, iż p. Mościcka, nadzwyczaj miła i serdeczna kobieta, jest obecnie chora, co sprawia, że nowo wybrany Prezydent, gdy wybór tak go zaskoczył, pierwsze swe kroki musi poświęcić chociażby krótkiej opiece nad chorą żoną.“

Ku swemu, a-i mojemu żalowi, Prezydent Mościcki przez pewien czas będzie zmuszony urzędować, nie mając przy sobie swej długoletniej towarzyski życia“.

Niestety, okrutny cios pozbawił P. Prezydenta Wiernej Towarzyszki — już ra zawsze.

* * *

Przez cały dzień wczorajszy napływały do Spały i na Zamek kondolencje ze wszystkich stron Polski i zagranicą. P. Prezydentowi złożyli wyrazy współczucia cały korpus dyplomatyczny, wybitni przedstawiciele państw obcych. Depesze kondolencyjne nadeszły ze wszystkich stolic świata. Jednocześnie w sali zamkowej, gdzie spoczywały zwłoki ś. p. Prezydentowej przez cały dzień, przesuwały się tłumy osób, które składały ostatni hołd Zmarłej.

Dziś w sobotę w godzinach rannych odbędzie się w Katedrze św. Jana nabożeństwo żałobne. Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się ekspozycja zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim.



P. Prezydent już po raz trzeci odwiedzony jest żalobą: w r. 1927 stracił On syna Franciszka, a wkrótce potem zięcia inż. Tadeusza Zwislockiego, dyr. fabryki w Mościcach.

W pośmiertnym wspomnieniu „Gazeta Polska“, pisząc o wielkiej pracy ś. p. Michałiny Mościckiej, podnosi Jej ofiarną i pełną poświęcenia pracę, składaną już od wczesnej młodości na ołtarz sprawy narodowej. „Jako dwudziestoletnia dzia-

odpowiedział:

Znam prof. Mościckiego od bardzo dawna i nieraz w mem życiu, podróżując po świecie, zawadzałem o niezwykle gościnny i serdeczny jego dom.

Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w mojem tularzem nieraz życiu, jakie spędziłem w młodym zupełnie wieku, dom pp. Mościckich był dla mnie jednym z przyjemnych odcznień, które tem mi jest droższe we wspomnieniach, że

Triumfujący Hindenburg i zawiedziony Hitler

Rozgrywka, która jeszcze nie skończyła się

Hindenburg zatriumfował narazie nad Hitlerem — tak pokrótce można scharakteryzować sytuację polityczną w Niemczech. Po ostatniej konferencji, na której wódz hitlerowców pozował na Mussoliniego, gwiazda Adolfa przybladła. Sam nawet w rozesłanym komunikacie do prasy tłumaczy się, dlaczego upominał się o niepodzielną władzę. Dziś i ten komunikat stał się już piosenką przeszłości. Rozgrywa się bowiem akt drugi, akt, w którym Hitler musi trzymać się w cuglach, aby swój dotychczasowy nimb i sławę utrzymać i nie stracić, aby odegrać się przy najbliższej sposobności.

W ostatnich dniach ukazała się w języku angielskim pióra E. Lengyela książka, studium psychologiczne o wodzu hitleryzmu p. t. „Hitler”. Warto choć pokrótce zapoznać się z jej treścią, aby osądzić w przybliżeniu, czy Hitler spełni pokładane w nim nadzieje przez masy niemieckie i czy potrafi rozegrać walkę o władzę w Rzeszy, o władzę dla siebie.

Emil Lengyel zebrał wszystkie pro i contra Hitlera, analizuje wnikliwie stosunki polityczne w „hitlerowskich” Niemczech i dochodzi do przekonania, że Hitler jest szarlatanem. „Na platformie — mówi p. Lengyel — Hitler jest arcyprzebiegłym kameleonem, obdarzonym sporą dążą magnetycznego uroku, którym działa jak w „transie” na hipnotyzowaną publiczność. Ale jego „oracje” (przemówienia) są pozbawione głębszej myśli i rzadko kiedy ktoś z jego słuchaczy wie, gdzie się kończy obłąkany apostoł, a rozpoczyna komediant”.

Zdumiewająca karjera życiowa Hitlera — jest zdaniem obserwatorów angielskich — psychologiczną zagadką: Hitler zrobił sobie nazwisko — mówi p. Lengyel — i nawet gdyby zniknął z niemieckiej sceny politycznej, jutro ma zapewnione miejsce w historii. Choćby tylko, jako „curiosum” psychologiczne. Widzimy młodego robotnika austriackiego — pisze autor „Hitlera” — który wyrwa się z niskiego środowiska i dąży do Monachium, idzie na wojnę, zostaje kapralem i w bawarskim chaosie po wojnie, wykorzystuje koniunkturę, które w kilka lat potem doprowadzają go na wyżyny dyktatorskiej władzy w Niemczech.

W dalszym ciągu analizy charakteru Hitlera p. Lengyel rzuca takie ciekawe uwagi: „Hitler jest człowiekiem niewykształconym, nie okazuje szacunku dla intelektu i kieruje się wyłącznie niemal instynktami, jako swem „cicerone” życiowym. Kiedy odkrył w sobie zdolności magnetyczne w czasie, gdy stawiał pierwsze kroki na platformie, w roli mówcy publicznego po wojnie, wykorzystał dar ten w pełni, jako środek oddziaływania na tłumy. „Hitler nieuleczalnym pozerem — mówi p. Lengyel — co więcej bierze dziś swą pozę za prawdę, ale jest faktem — kończy p. L. — że Hitler nie posiada w sobie żadnych warunków na męża stanu i że będzie zdezonizowanym bożkiem, gdy Niemcy powrócą do zdrowia i rozumu”.

Narazie Hitler działa jeszcze, konspiruje i grozi. Nim stanie się zdezonizowanym bożkiem, jak przepowiada mu angielski pi-

sarz, nie zawaha się zapewne stoczyć nowego boju o władzę. Niedawno się dał podejść, wystrychnięto go na dudka, lecz pytanie, czy nie odegra się, nie zatriumfuje nad Hindenburgiem, jest pytaniem na czasie.

Wszystko bowiem w Niemczech jest dzisiaj możliwe, tak samo, jak możliwym był obecny triumf Hindenburg-Papen, sukces, który może na pewien czas tylko ustabilizować stosunki polityczne w Rzeszy.

Trudności gospodarcze Gdańska

Pokutują za własne winy

Prasa gdańska zamieściła komunikat Senatu Wolnego Miasta w sprawie powstałych trudności gospodarczych i środków zaradczych, jakie mają przedsięwziąć władze gdańskie. Środki te są bardzo różnorodne i skomplikowane, mianowicie. Gdański Urząd Statystyczny otrzymał polecenie dostarczenia ścisłych danych, dotyczących obrotów handlowych między Gdańskiem a Polską; Senat gdański wszczął usilną propagandę turystyczną, zwłaszcza w Niemczech, aby wyrównać ubytek przyjeżdżnych z Polski; aby usunąć praktykowane w Polsce rewizje towarów gdańskich, Senat zamierza domagać się jak najszybszego rozstrzygnięcia wniesionych w tej materii skarg do Genewy celem wyjaśnienia sytuacji prawnej Gdańska; Senat zamierza zmobilizować akcję szerokiego zbytu towarów gdańskich, poza granicami celnymi. Poza tem rozpatrywano rezolucje t. zw. Notbund

der Erwerbstaende w sprawie zasadniczej zmiany podstaw prawnych stosunków polsko-gdańskich. W tej sprawie Senat nie dążył jednakże do stanowczych konkluzji, ponieważ uważa, że można jeszcze osiągnąć odprężenie stosunków gospodarczych z Polską.

Tyle zabiegów i optymistycznych zachodów w sferze projektów. A rzeczywistość? — Ta się przedstawia nieco gorzej. Wystarczy stwierdzić, iż wskutek zaostrzonej sytuacji gospodarczej ilość bezrobotnych pracowników kupieckich w Gdańsku wzrosła w roku bieżącym o 50 proc. Dla porównania dodać należy, iż w roku ubiegłym, mimo kryzysu, wzrosł liczbę bezrobotnych tej kategorii wynosił okragło 10 razy mniej. W ten sposób wygląda cena płacona przez społeczeństwo gdańskie za antypolską politykę władz Wolnego Miasta.

Przygotowania do akcji budowlano-mieszkaniowej

Okólnik ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym wskazuje, że panujący zastój w budownictwie i przemysle, bezrobocie oraz niezaspokojone potrzeby mieszkaniowe nakazują władzom państwowym i samorządowym podjęcie energicznych kroków i użycie wszelkich dostępnych sposobów dla ożywienia ruchu budowlanego.

Ograniczone środki finansowe, brak odpowiednich planów, oraz inne względy zmuszają narazie do ograniczenia akcji budowlanej do miast większych, w których bezrobocie lub potrzeby mieszkaniowe są znaczne. Dla podjęcia szerszej akcji niezbędne jest uzyskanie odpowiednich terenów budowlanych, należących do skarbu państwa, a położonych w granicach administracyjnych gmin wiejskich lub w sferze interesów mieszkaniowych miast.

Wobec tego, że przed przystąpieniem do budowy należy przygotować odpowiednie plany techniczne, minister spraw wewnętrznych zwraca się do wojewodów o osobiste energiczne współdziałanie w tej sprawie, w porozumieniu z innymi władzami państwowymi, oraz o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby wszystkie dane były opracowane szybko, wyczerpująco i dokładnie i nie wymagały dodatkowych wyjaśnień, wstrzymujących zamierzoną akcję.

Przedewszystkiem niezbędne są ministrowi spraw wewnętrznych następujące dane: 1) plany sytuacyjne (w skali od

1:500 i do 1:5000) wszystkich terenów państwowych, przydatnych dla celów budowlano-mieszkaniowych, a znajdujących się nietylko w zarządzie ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz również w zarządzie ministerstwa spraw wojskowych lub innych ministerstw; na planach tych ma być podana możliwie dokładna wielkość powierzchni, 2) plany orientacyjne (w skali od 1:10000 i do 1:25000), wskazujące położenie terenów w stosunku do istniejących ulic i innych urządzeń miejskich, oraz w stosunku do granic administracyjnych gmin miejskich, oraz do granic sfer interesów mieszkaniowych miast; 3) zwięzły opis techniczny terenu, stwierdzający, że oddzielne tereny są przydatne dla celów budowlano-mieszkaniowych pod względem wielkości powierzchni, położenia w stosunku do arterii komunikacyjnych i innych urządzeń miejskich (kanalizacyjnych, wodociagowych, oświetleniowych itp.), pod względem nośności gruntu nasłonecznienia łatwego odwodnienia, odprowadzenia wód użytkowych, zaopatrzenia w wodę do picia i inne niezbędne inwestycje.

Dane powyższe przedstawić należy ministrowi spraw wewnętrznych najpóźniej do dnia 23-go sierpnia r. b. W razie braku odpowiednich terenów państwowych pożądanym byłoby wskazanie terenów, nadających się na omawiany cel, a stanowiących własność związków komunalnych.

Słowiański front w obronie polskiego morza

Znamienny głos pisma czeskiego

Praskie „Narodni Listy” ponownie zamieszczają wstępny artykuł, poświęcony polskiemu morzu, zapatrując się na rzecz ze słowiańskiego punktu widzenia, wskazując na to równocześnie, że dostęp do morza musi bronić cała Słowiańszczyzna.

Cały polski naród — piszą „Narodni Listy” — czuwa na straży morza i polskiego wybrzeża. Niedawne uroczystości gdynskie i słowiańska miłość do morza jest tego wymownym dowodem. Wszystkie stronnictwa energicznie odrzucają niemieckie zakusy i próby wymuszenia rewizji traktatów pokojowych i zgodnie podkreślają, że naród polski nie może się wyrzec ziemi, która etnograficznie należy do Polski, która zabezpiecza państwu polskiemu dostęp do morza a temsamem niezależność gospodarczą. Kto w tej sprawie idzie przeciwko Polakom z Berlinem, ten bardzo źle

przysługuje się interesom Czechosłowackiej Republiki. My (Czesi) mamy specjalny interes w rozwoju Gdyni, która zabezpiecza nam wolną drogę do przenikania na rynki państw północnych i bałtyckich a jest to w przyszłości droga o wiele dogodniejsza i korzystniejsza niż droga przez Hamburg i Szczecin. Nasze realne interesy nie pozwalają, abyśmy stawali po boku wrogów polskiego Pomorza i polskiego morza, które jest morzem słowiańskim a więc i naszym morzem.

Jeśli dopuścilibyśmy — pisze dalej organ praski — do rewizji traktatów pokojowych, to oznaczałoby to początek ustępstw w kwestji ich nietykalności, której i my nieustępliwie bronimy. Dziś jest Pomorze, jutro są granice czechosłowacko-węgierskie a potem nie łatwo będzie zatrzymać rumuński czołg „człobozek”.

Tajemnica
czystej
zdrowej
Cery...?
niezrównane

MYDŁO
HERBA

Z Rady Ministrów

W dniach najbliższych spodziewany jest powrót z urlopów kilku ministrów. W związku z tem w przyszłym tygodniu przewidziane jest posiedzenie Rady Ministrów.

Manifestacja narodowa Polonii amerykańskiej

Wychództwo polskie w St. Zjedn. przygotowuje olbrzymią manifestację narodową w dn. 21 bm. w święto zwycięstwa oręża polskiego dla uczczenia wymarszu kadrowki, bitwy pod Warszawą i rocznicy powstania armji polskiej w Ameryce. Obchód odbędzie się w stadionie. Wezmą w nim udział wybitni mówcy amerykańscy. Odczytane zostanie orędzie prezydenta Hoovera.

Gdańskie praktyki celne

przed komisją Ligi Narodów

W Genewie rozpoczęły się obrady komisji ekspertów neutralnych, mających wydać opinię w sprawie polsko-gdańskich sporów celnych, a w szczególności w sprawie t. zw. biernego obrotu uszlachetniającego gdańskiego, w sprawie kontyngentów gdańskich i ich nacjonalizacji, oraz w sprawie polskiego wniosku z 15 września ub. r., dotyczącego niesubordynacji gdańskich władz celnych.

Opinie w sprawie obrotu uszlachetniającego ma wydać jeden tylko ekspert, a mianowicie p. Fattinger, inne sprawy rozważane będą przez komisję, składającą się z 3-ech ekspertów, a mianowicie węgry p. Fattingera, luksemburczyka p. Calmes i holendra p. Nederbragt.

Opinie rzeczoznawców, które będą stanowiły podstawę do wydania ośnośnych decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, powinny położyć kres praktyce gdańskich władz celnych, które uniemożliwiają ministrowi skarbu wykonywanie przysługujących mu na zasadzie istniejących zobowiązań międzynarodowych praw zwierzchniczych w stosunku do gdańskiej dyrekcji celnej.

Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach w kraju

Na kolonjach letnich, zorganizowanych przez towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, znajduje się obecnie około 4.000 dzieci, w tem 2.000 dzieci polskich z Niemiec, resztę zaś stanowią dzieci z Górnego Śląska.

Dzieci rozmieszczone są na kolonjach zbiorowych na całym terenie Rzeczypospolitej i pozostaną na nich do końca września. Oprócz celu odpoczynkowego kolonie te mają za zadanie ściślejsze nawiązanie łączności między dziećmi polskimi, zamieszkałymi na obczyźnie, a Macierzą.

Wjazd ks. Prymasa do Danii

J. Em. ks. Prymas Hlond wyjechał z Poznania do Kopenhagi na Kongres Eucharystyczny w towarzystwie ks. kapłana Wojciechowskiego. Po Kongresie ks. Prymas zwiedzi osie dla wychodźców polskich w Danii.

16 kilometrów nad ziemią

Szczegóły dwunastogodzinnego lotu prof. Piccarda do stratosfery

Drugi lot prof. Piccarda w stratosferę skończył się szczęśliwie. Balon, który start odbył z lotniska Duebendorf pod Zurychem około godz. 5-tej rano, wylądował o godz. 5-tej min. 30 między Veroną i Mentoną w północnych Włoszech.

Przebieg ostatnich przygotowań do lotu był następujący:

Pomiary meteorologiczne wykazały, że wiatr na wysokości 10.000 metrów zmniejszył swą szybkość z 60 — 80 km. na godzinę na około 50 km. Kierunek wiatru — wschodni.

W środę o godz. 11-tej w nocy rozpoczęto napełniać wodorem powłokę balonu. Około godziny 4-tej nad ranem balon był wypełniony gazem. Olbrzymia kula unosila się tuż nad lotniskiem, podtrzymywana za sznury przez żołnierzy. Przymocowano gondolę do balonu i o godz. 4 min. 30 ostatnie przygotowania do lotu były ukończone.

Temperatura była stosunkowo chłodna, laki pokryte gęstą rosą. Aby uniknąć przesiąknięcia powłoki balonu wilgocią, musiano ją nakryć płachtami brezentowymi. Prof. Piccard, nauczony doświadczeniem pierwszego lotu, kiedy w ciągu 10 minut balon jego znikł z oczu obserwatorów, chciał tym razem wznosić się powoli, aby móc dokonywać obserwacji w rozmaitych wysokościach.

Prof. Piccard odbył krótką konferencję z dziennikarzami, oświadczając, iż wybrał Zurych, jako miejsce startu ze względu na duże ułatwienia techniczne i korzystne warunki klimatyczne. Podczas lotu prof. Piccard zainstalował w gondoli radiostację, zapomocą której utrzymuje łączność z czterema samochodami, zaopatrzonemi również w radiostację.

O godz. 4 min. 52 prof. Piccard weisnął się przez wąski otwór do wnętrza aluminiowej gondoli.

— Serdeczne podziękowania dla tych wszystkich, którzy mi pomagali i do widzenia — padły ostatnie słowa z ust uczonego, znajdującego się już w gondoli. Obecni na lotnisku odpowiedzieli chórem:

— Do widzenia.

Po prof. Piccardzie wszedł do kabiny jego asystent, inżynier Cosyns.

Suder
Młody
Krem
BEBE Szofmana
od lat przeszło 30
w służbie dziecka.



Nowa kometa

Obserwatorium Astronomiczne w Królewcu podaje, że zauważono kometa 7-ej wielkości w pobliżu gwiazdy Algola w konstelacji Perseusza.

O godz. 5 min. 05 prof. Piccard wydał rozkaz: „Powoli odwiązywać liny“.

O godz. 5 min. 7 olbrzymi balon spokojnie i majestatycznie wzbił się prostopadłe w powietrze.

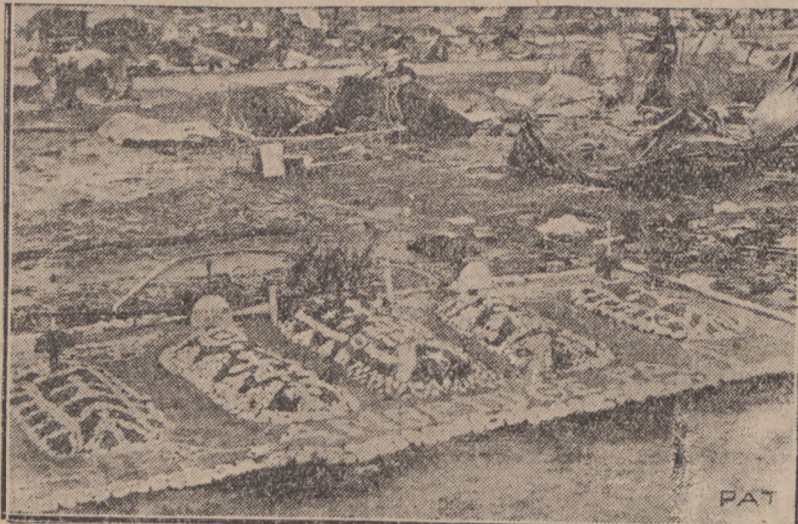
Na wysokości kilkuset metrów zauważono, iż balon zawisł jak gdyby nieruchomo w powietrzu. Wówczas zauważono, jak prof. Piccard zrzucił balast. Balon rozpoczął wzbijać się szybko w powietrze. Nowy boczny prąd powietrza popchnął balon na południe, a po 20 minutach od chwili startu osiągnął wysokość 3 do 4 tys.

O godz. 5 m. 15 balon prof. Piccarda wyglądał już jak duża biała kula na niebie.

Podczas startu na lotnisku obecna była rodzina profesora Piccarda, oraz tłumy publiczności, które obliczają na 30 do 40 tysięcy ludzi.

Z drogi swej prof. Piccard wysłał radiodepeche komunikując o kierunku lotu. Podczas swej podróży, jak poinformował po wylądowaniu przedstawiciele prasy — dokonał szeregu pomiarów i badań naukowych.

Grobowy humor wypędzonych weteranów



W spalonym na rozkaz prezydenta Hoovera obozie waszyngtońskim b. żołnierzy amerykańskich odkryto pięknie ustrojony „grób“ nieotrzymanych zasiłków, otoczony „mogiłami“ prezydenta Hoovera, b. sekretarza skarbu Mellona i senatorów: Reeda i Davisa, głów nych przeciwników wypłacenia weteranom do datkowych zasiłków.

Wędrujące koncerty, myśli i czyny w świetle ostatnich teorii naukowych

Zgodnie z wynikami ostatnich badań naukowych, jest rzeczą stwierdzoną i pewną, że zarówno obrazy jak i dźwięki odrywają się od ziemi i wędrują po wszechświecie, niesione przez fale świetlne.

Obliczono, iż na przykład koncert nadany przez radio przed czterema laty mógłby być obecnie słyszany na gwiazdzie Alpha Centauri, gdyż znajdowały się na niej istoty żyjące, któreby posiadały odpowiednie aparaty do chwytania fal elektro-magnetycznych wędrujących po kosmosie z szybkością 300.000 km. na sekundę. Ażeby fale takie mogły przebyć przestrzeń dzielącą ziemię od pierwszych mgławic Drogi Mlecznej, podróż taka wymaga dwu dziesiętu pięciu tysięcy lat.

Podobnie dzieje się z obrazami wszelkich rzeczy, na jakie kiedykolwiek padł promień sł

neczny. Zarówno fale głosowe, jak i świetlne rozchodzą się we wszystkich kierunkach i trze ba milionów lat, by doszły do ostatnich granic wszechświata, który stanowi zamkniętą, choć rozszerzającą się nieprzerwanie wielkość przestrzenną.

Szczególne znaczenie posiada fakt iż zgodnie z opinią uczonych, zarówno promienie świetlne, jak i fale Hertza powracają po milionach lat wędrowki do swego źródła, do pierwotnego punktu wyjścia w przestrzeni. Możemy jednak natrafić na te fale w połowie ich powrotnej drogi, gdyż ziemia razem z całym systemem słonecznym również wędruje z szaloną szybkością wkróś przestrzeni wszechświata. Jest rzeczą możliwą, iż w chwili obecnej mijają nas właśnie widoki ziemi z epoki lodowej, których nie możemy jednak pochwycić, ponieważ brak nam odpowiednich przy-

W łodzi dookoła Europy

Originalna podróż Szwedki

Dwudziestoczteroletnia Szwedka, Aina Oederblom, powzięła oryginalny zamiar dokonania podróży dookoła Europy w małej otwartej łodzi z przyczepnym motorem. W końcu ubiegłego roku wyruszyła ona ze Szwecji i w maju bieżącego roku dotarła bez żadnego wypadku, do Wiednia. Z Wiednia bowiem płynie Dunajem do Konstancji, następnie Morzem Czarnym do Konstantynopola, dalej przez morze Marmara i Dardanele do Pireusa i Aten.

Dalsza trasa podróży młodej żeglarki będzie do Wenecji i wzdłuż rzeki Po, oraz północno - włoskiego kompleksu kanałów — do Genui. Stąd znowu wzdłuż wybrzeży na południe do Neapolu i na Sycylię, a dalej na Korsykę.

W dalszej drodze z Korsyki do Marsylii przeżyła śmiała żeglarka niezwykłą przygodę, którą sama nazwała „najstraszniejszą nocą w swym życiu“. Na Morzu Śródziemnym istnieją bardzo niebezpieczne prądy, których pokonanie w otwartej łodzi wymaga wielkiej odwagi. Gdy młoda Szwedka miała już za sobą 48 godzin jazdy, łódź jej wpadła w stado wielkich delfinów. Jeden z delfinów zmiął motor. Dzielna Aina wciągnęła żagiel, ale gdy wiatr groził łodzi wywróceniem, chwyciła za wiosła i wiosłowała bez przerwy 20 godzin, dopóki ręce jej nie zaczęły krwawić. Noc zapadła, Aina próbuje zasnąć, ale delfiny wciąż uderzają o łódź. Tak spędziła 4 dni na morzu, aż wreszcie włoska łódź zabrała ją na swój pokład i odwiozła do Nicei. Nieustraszona Szwedka, wypocząwszy po swej podróży, znowu się puszcza na morze. Ostatnia jej trasa będzie z Marsylii wzdłuż Rodanu i Renu, a potem przez Morze Niemieckie do ojczyzny.

Wstęp w szeregi LOPP.

Niemniej znamiennej teorie wypowiada na grupa uczonych, którzy na podstawie t zw. mechanicznej struktury umysłu twierdzą, iż myśl nie jest niczem innym, jak tylko nieustanną zmianą umiejscowienia cząsteczek mózgu. Cząsteczki te, ulegając ciągłym zaburzeniom, stwarzają napięcie elektro-magnetyczne, podobne do napięcia wytwarzanego przez stacje radjodawcze.

Możemy zatem przyjąć według wszelkiego prawdopodobieństwa że nie tylko współczesne nam koncerty radjowe, oraz świetlne widoki przeszłości, lecz także najintymniejsze pragnienia nasze trwają wiecznie w wszechświecie, by kiedyś w przyszłości ujawnić się wobec pokoleń, rozporządzających bardziej udoskonalonym sprzętem naukowym niż nasz dzisiejszy.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

29) Przekład autorozwieszony z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Wraz z rozwojem umysłowym instykt zanikał. Obecnie od najdłujemy tylko jego słabe ślady. A jednak istota ludzka może rozwijać w sobie ten instykt, aż stanie się znów zdolna do swobodnego posługiwania się nieomylnym głosem wewnętrzny i wyjdzie z tej próby zwycięsko...“

Czy Malaise wwidzie zwycięsko z tej próby? Wątpił. Nie znał dotychczas nawet rodzaju zwierzęcy, z którym miał do czynienia!

„Czasem miewamy nagle olśnienia, nazywamy to intuicją. W rzeczywistości w ten sposób przejawia się zanikający instykt. Ale nie pozwalamy mu się rozwinąć, przytłumiamy go logiką, albo dławimy argumentami“ x)

Zanikający instykt Malaise'a pozwolił mu tego rana zobaczyć w morderstwie, dokonaniem na manekinie, największą zbrodnię świata... Czyż

x) Edgar Wallace: „Duże szpilki“.

miałby teraz logika i argumentami zwalczać własny impuls?

Zapewne nie! Najlepszym tego dowodem był telegram wysłany przed chwilą do Brukseli, zaraz po wyjściu z domu Lecopte'ów. Zawiadamił w nim policję brukselską, że ważna sprawa zatrzymała go w małej dziurze prowincjonalnej prosił, aby przysłać mu tam jego poczte.

Inspektor nie ludził się ani przez chwilę, aby zadanie jego było łatwe. Trudności były olbrzymie. Trzeba było dowiedzieć, że Leon Lecopte został zamordowany (co do tego Malaise nie miał najmniejszych wątpliwości) trzeba było zbadać przeszłość rodziny Lecopte i Charon — przejrzeć ich tajemnice, dotrzeć do mauzoleum ich wspomnień. W rannych godzinach inspektor, mimo chwalebnych zamiarów kierowania się instyktem, zadał sobie wielokrotnie pytanie, czy nie zapuścił się w dziedzinę fantazji, dzięki różnym dziwnym okolicznościom, ale zniknięcie manekina na we-

randzie Lecopte'ów dostarczyło mu nowego realnego dowodu. Narazie musiał się zadowalać tego rodzaju dowodami.

Miał ich cztery, może pięć.

Primo: co najmniej dziwny sposób, w jaki Hammerer wszedł w posiadanie manekina; pośpiech i chęć pozbycia się go za cenę, która musiała krwawić serce kupca można było wytłumaczyć obawą, że będzie musiał zwrócić manekina, lub że oskarżą go o kradzież.

Sekundo: kradzież u Bradiet'a. Dziwna kradzież, której sprawca nie liczył na żaden zysk: faktem było, że nie ruszył ani pieniędzy, ani towaru. Wybił szybę i porwał tylko manekin. Coprawda spłoszył go Bradiet. Gdyby nie to byłby wybrał może przedmiot mniejszy i większej wartości.

Tertio: morderstwo dokonane na manekinie, a właściwie uszkodzenie go i zostawienie na szynach kolejowych. Gdyby nie poprzednie dowody, jakiś optymistą mógłby to uważać za żart w bardzo złym guście. Inspektor widział w tem chęć zniszczenia pamiątki, przejaw nienaturalnej nienawiści, której nie zaspokoila nawet śmierć, a właściwie morderstwo; zdawało się, że przez dziwną zapamiętałość gotowano manekinowi straszny

koniec, na który chętnie skazanoby żywą istotę, którą wyobrażał...

Quarto: zniknięcie manekina z w randy Lecopte'ów. Zniknięcia tego nie można było inaczej wytłumaczyć, jak chęcią odzyskania drogiej pamiątki, lub usunięcia jedyne dowodu, i który w odpowiednim czasie mógłby przedstawić Malaise.

Quinto: przekonanie pana Lecopte'a, że manekin zniknął nazajutrz po śmierci jego syna; Laura Charon wytłumaczyła to odruchem humanitarnym, ale nie należało całkowicie jej wierzyć.

Inspektor zataił z zadowoleniem ręce:

A teraz... Kto to zrobił? Myślał o ostatnim zniknięciu manekina.

Wspomniał cztery osoby: bezbarwną, nieprzenikloną twarz Ireny, ponurą, patetyczną Laurę i pomarszczoną, ruchliwą Imy Trachet, okrągłą, iowialną Armandę Lecopte'a.

Widząc jak ten ostatni wychodzi z piwnicy, Malaise przypomniał sobie odpowiedź, której udzieliła mu Laura Charon.

„Co do Armandy, powiedziała, zajmuje się on sprzedażą samochodów w Brukseli.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Samoloty niemieckie nad Pomorzem

Źle mogą się skończyć prowokacyjne raidy i wywiady

Od dłuższego czasu można było obserwować wypadki i harce samolotów niemieckich bądź nad terenem Pomorza, bądź w pobliżu granicy polsko-niemieckiej. Zwłaszcza w okresie mies. lipca raidy samolotów niemieckich były szczególnie ożywione. Niewątpliwie miało się wtedy do czynienia z powietrzną niemiecką propagandą wyborczą, która bezceremonialnie, gwałcąc obowiązujące umowy, starała się na terenie Pomorza odegrać pewną rolę. Poniżej podajemy dokładne dane o tych przelotach.

Dnia 19 lipca b. r. o godz. 16,50 zauważono w Mokrzu po stronie polskiej samolot, który przeleciał granicę z Niemiec do Polski. Wyminiony samolot leciał z Mokrza w kierunku Mierzynka i następnie w Muchocinku pomiędzy kamieniami granicznymi 307—310 o godzinie 17-tej przeleciał do Niemiec. Przypuszczalna wysokość 1.500 mtr.

Stwierdzono, iż był to jednośladowiec, oznaczony literą „D“ Nr. 660.

W tym samym dniu zauważono o godz. 18 drugi samolot niemiecki w Międzychodzie, który leciał w kierunku Kolno, Międzychód, Gorzyn, Dormowo i pomiędzy kamieniami granicznymi Nr. 007—009, przeleciał o godz. 18 min. 10 do Niemiec. Przypuszczalna wysokość do 1.000 mtr. Stwierdzono, iż był to jednośladowiec o 3-ach śmigłach oznaczony literą „D“ Nr. 1720.

Dn. 19 lipca o godz. 16,40 przeleciał jednośladowiec niemiecki na wysokości 100 m. granicę z Niemiec do Polski nad promem Martensa, położonego na Noteci 1.500 mtr. na północ od m. Rosko, pow. Czarnków. Samolot ów przyleciał z kierunku północnego z m. Neuhofen (Niemcy), zaś po przekroczeniu granicy skierował swój lot w kierunku południowo-wschodnim w stronę m. Między, położonej przy szlaku kolejowym Wronki — Drawski Młyn. Na skrzydłach miał literę „D“ i Nr. 5565.

W dniu 24 lipca zauważono w m. granicznej Wiktorówko szybujący wzdłuż granicy polsko-niemieckiej jednak nad terytorjum polskim, dwupłatowiec koloru szarego, na wysokości stu kilkudziesięciu metrów. Kierunek lotu z zachodu na wschód, znaki S. P. — A. H. D.

Na tym właśnie aparacie, jako niemieckim prywatnym statku powietrznym, który poza znakiem państwowym „D“ umieszcza 4 dowolne litery, odbywał podróż Adolf Hitler do Prus Wschodnich.

Dnia 25 lipca o godz. 14,50 przeleciał granicę samolot niemiecki, jednośladowiec z napisem „Wahl-Liste Nr. 1“ na skrzydłach oraz Nr. „D“ 1721 na kadłubie. Samolot leciał z północy na południe i granicę przekroczył około 50 mtr. na zachód od mostu granicznego w Wieleniu nad Notecią, na wysokości 50—70 mtr.

Po przelocie granicy samolot okrążył rynek miasta Wielenia, rzucał ulotki, poczem leciał w kierunku na północ i przekroczył granicę około 20 mtr. na zachód od mostu gran. w Wieleniu nad Notecią.

Drugi raz ten sam samolot po okrążeniu miejscowości Deutsch-Filchne (Niemcy) przekroczył około 15 mtr. na zachód od wyżej wymienionego mostu gran., kilka razy okrążył miasto Wielęń i rzucał ulotki na południową część m. Wielenia, poczem w kierunku północnym przeleciał granicę do Niemiec o godz. 15 ponad mostem gran. na wysokości 50—70 mtr.

Nad m. Wieleniem samolot utrzymał się przez przeciąg 10-ciu minut.

Dn. 29 lipca o godz. 17-tej zjawił się nad Wielką Wsią i Swarzewem samolot niemiecki, który przyleciał z kierunku W. M. Gdańska.

Po kilkakrotnym okrążeniu samolot obniżył się do wysokości 50 m. i wyrzucił propagandowe ulotki wyborcze z wezwaniem do „Ostpreussische Männer und Frauen“.

Po wyrzuceniu ulotek, które w największej ilości opadły w zatoce puckiej samolot odleciał w kierunku zachodnim.

Dnia 30 lipca b. r. o godz. 18-tej przeleciała ponad miejscowością Linja eskadra lotnicza, łańcuchem po trzy aparaty, złożona z 11 samolotów. Czołowy dwupłatowiec eskortowany był przez dwa mniejsze jednośladowce. Druga, trzecia i czwarta trójka składały się z jedno-

śladowców.

Samoloty leciały w kierunku: z Lauenburg do W. M. Gdańska na wysokości około 500 m. Dnia 31 lipca b. r. o godz. 6,10 zauważono w m. Goszczyno sterowiec niemiecki „Zeppelin“, lecący na wysokości około 200 metrów w kierunku północnym od Wierschutzin (Niemcy) około 200 metrów od granicy po stronie niemieckiej.

Sterowiec zmienił lot nad morzem w kierunku Karwi.

Tegoż dnia o godz. 9-tej „Zeppelin“ szedł w kierunku północnym na wysokości około 1.000 metrów nad morzem w odległości około 6 mil morskich od cypla helskiego. Ste-

rowiec leciał z Gdańska.

Propagandowe raidy samolotów niemieckich nad Pomorzem nie mogą minąć bez echa i niewątpliwie miarodajne czynniki zrobią właściwy użytek z powyższych przekroczeń, aby położyć kres gwałtem obowiązujących umów i naruszeniu granicznych przepisów przez lotników niemieckich. Wyrażna prowokacja była, — gdy samoloty niemieckie rzucały ulotki przedwyborcze na tereny polskie. Stanowczo musimy wyprosić sobie na przyszłość podobne wizyty pod groźbą ostrych zarządzeń z naszej strony. Ulotkami niemieckimi mogą samoloty niemieckie zaśmiecać Prusy Wschodnie, lecz nie Pomorze.

Do uczciwej prasy polskiej

Cała Polska, poruszona faktem zgonu śp. Pani Michaliny Mościckiej, zgodnicie łączy się w głębokim współczuciu dla osoby Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, tak boleśnie dotkniętego tym ciosem. Objaw powszechnej i szczerzej, a nie tylko: oficjalnej żałoby jest tu naturalnym wynikiem uczuć i nastrojów ludności kraju. Gdyby nawet bowiem możliwe do pomyślenia było czyjeś obojętne przejście nad zgonem zasłużonej i niezmordowanej społecznicy, jaką przez swoje całe, pełne ofiar i pracy życie była śp. Pani Mościcka — to jednak niemożliwe chyba u nikogo w Polsce jest niepochylenie głowy przed dostojnością bólu tego Człowieka, który w Polsce jest Najwyższym Przedstawicielem Majestatu Państwa, a który już choćby z tego tytułu posiada należne mu prawo czci ze strony każdego obywatela. A to tem więcej, że Człowiekiem tym jest Dostojny Pan Prezydent Mościcki, którego cała sześćdziesięcioletnia praca na Najwyższym Urzędzie Rzeczypospolitej w każdym swym poglądzie owiana była i jest nie tylko światłem wielkiego umysłu i rozumu, ale i ciepłem wielkiego i czującego serca.

Dlatego z najwyższym oburzeniem napiętnować należy skandaliczny fakt, jaki w związku z śmiercią śp. Pani Mościckiej miał w dniu wczorajszym miejsce na łamach jednego z dzienników polskich, wychodzących nieścisłe na Pomorze, a więc w tej dzielnicy, która w całkiem świeżej i wdzięcznej pamięci zachowała gorące i z serca płynące słowa Pana Prezydenta, wypowiedziane do jej ludności w dniu Święta Morza.

Dziennikiem tym jest wychodząca w Toruniu gazeta Stronnictwa Narodowego p. n. „Słowo Pomorskie“.

Pismo to uważało za możliwe, poświęcić faktowi zgonu śp. Małżonki Prezydenta Państwa

Polskiego suchą, zaledwie kilkunastowerszową wzmiankę kronikarską pod dosłownym tytułem: „Prezydentowa Mościcka zmarła“, nie racząc nazwiska Zmarłej zaopatrzyć nawet literami: „śp.“ — Jakby zaś dla podkreślenia tego świadomego i celowego zlekceważenia zarówno pamięci Zmarłej Pani Prezydentowej, jak osoby Pana Prezydenta, jak i wreszcie tych objawów powszechnego współczucia, jakie Mu ze strony Polaki towarzyszą, — ów dziennik uznał za właściwe, do owej wzmianki bez pośrednio doczepić tylko jedną jedyną notatkę: „Kondolencja Hindenburga“.

Nad otwartą mogiłą śp. Małżonki Pana Prezydenta nie czas dziś jeszcze na to, by ciszę majestatu śmierci i nastrojów żałoby mącić szczegółowym omówieniem tego objawu partyjnego z dziczenia, które swój brak kultury i najprymitywniejszych uczuć ludzkich ośmieliło się zademonstrować w tak nikczemny i oburzający sposób.

Skandal jednak ten, na określenie którego istniałaby właściwie jeszcze inna, rdzennie polska nazwa: chamsstwo, — nie może ująć i nie ujdzie „Słowa Pomorskiemu“ pląsem. Do omówienia tej sprawy powróćmy. Nie wątpimy również, że zajmie się nią także zarówno instytucje zawodowe dziennikarskie, powołane do czuwania nad godnością i poziomem kultury prasy w Polsce, — jak i organizacje społeczne, których uczucia ludzkie i obywatelskie zostały tym skandalem zelżone.

Wszystkie uczciwe i szanujące swą godność dzienniki i pisma polskie prosimy o przedruk niniejszego.

Z życia naszych rodaków we Francji

Manifestacja narodowa w Grafenwald

Alzackie kopalnie soli potasowych zwane są z przekąsem „soliczką“ przez tych, którzy je porzucili dla leźszej pracy w przemyśle samochołowym. „Soliczka“ leży w zlekką zalesionej kotlinie w departamencie Haut-Rhin opodal Miluzy. Kopalnie eksploatowane są przez przedsiębiorstwa państwowe „Mines Domaniales des Potasses d'Alsace“ i Tow. prywatne p. n. „Mine de Kali Ste-Therese“, które, w celu zreglamentowania sprzedaży, utworzyły syndykat p. n. „Societe Commerciale des Potasses d'Alsace“. Syndykat ten trzyma w garści cały rynek francuski. O rynek zewnętrzne przedsiębiorstwa te walczą albo układają się z niemieckim Kalisyndykatem i Polskim Tow. Eksploatacji Soli Potasowych, dzieląc świat na sfery wpływów i wyznaczając rzeczywiste granice mocarstwowe.

Trzy tysiące robotników polskich w temperaturze 35 stopni pod ziemią pracuje ciężko na chleb codzienny. Razem z żonami i dziećmi tworzy to 7-tysięczną rzeszę wychodźstwa, które zwartą grupą zamieszkuje okolice Ensishheim, Bollwiller, Wittelsheim, Pulversheim, Wittenheim, Grafenwald.

Najmłodsza bodaj z tych kolonij Grafenwald obchodziła niedawno, 7-go sierpnia, uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej filii Związku Robotników Polskich we Francji.

Na placu przed kościołem parafjalnym w Wittelsheim, w którym wikary Polak odprawia co niedzielę nabożeństwa dla kolonij w języku macierzystym, od rana usta wiały się delegacje. Wzdłuż frontowej ściany budynku merostwa ulokował się szereg sztandarów. W przeważającej liczbie białe - czerwone — filij Z. R. P. z Miluzy, Wittelsheim, Ensishheim, Wittenheim i Bollwiller. Białe - amarantowy i żółto - czerwony — kół śpiewu z Ensishheim i Wittenheim, wreszcie trójbarwne — francuskich organizacji robotniczych.

Wśród delegacji przeżył się dwuszerzy Związku Strzeleckiego miejscowego okręgu. W środkowym punkcie dłuższego boku, na schodach merostwa, ulokowały się miejscowe osobistości francuskie.

Po krótkim, lecz serdecznym powitaniu ob. Borkowski, w zastępstwie nieobecnego komendanta 8-go Okręgu Strzeleckiego ob. Janickiego, złożył meldunek konsulowi Lechowskiemu, który przybył na uroczystość ze Strassburga. Okręg liczy 148 czynnych, ćwiczących członków i dzieli się na kilka oddziałów, stosownie do miejscowości.

Nabożeństwo odprawił ks. Stanisław Szyszko, bardzo sympatyczna postać na tu tejszym terenie. Osiem lat misji w Afryce, 37 lat w klasztorze w Westfalji i 7 lat w Alzacji.

Uroczystość złożenia wieńca pod pom-

Przed międzynarod. kongresem drzewnym

Narada w Gdyni

W Gdyni rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Rady Związków Drzewnych oraz przedstawicieli komitetów wywozu drzewa zagranicę. Na zjazd przybyło 26 delegatów z przydzium Rady na czele. Re prezentowane były regionalne komitety: z Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Wilna, Gdańska i Gdyni.

Po przybyciu do Gdyni delegaci udali się do Urzędu Morskiego, gdzie zostali powitani przez dyrektora Urzędu Morskiego, inż. Łęgowskiego, poczem na holoniku zwiedzili port. Wyjaśnięn udzielał dr. Łęgowski. Przedmiotem obrad była dyskusja nad projektem statutu międzynarodowego porozumienia drzewnego. Koncepcja takiego porozumienia, mającego na celu unormowanie handlu drzewem na rynkach światowych, powstała w wyniku obrad, które niedawno odbyły się w Genewie pomiędzy delegatami 6 państw: Polski, Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Rumunii, Łotwy. Projekt takiego porozumienia międzynarodowego opracował przemysł drzewny Czechosłowacji. Obrady gdyńskie mają wyjaśnić poglądy polskie go przemysłu drzewnego na projekt czeskosłowacki, który wpłynie na obrady międzynarodowego kongresu drzewnego, mającego się odbyć w Wiedniu dnia 8 września r. b.

Po zapoznaniu się uczestników obrad z projektem szczegółowej dyskusji, Zjazd ustosunkował się przychylnie do projektu porozumienia sześciu państw eksportujących drzewo i postanowił delegować do Wiednia dwóch przedstawicieli przydzium trzech eksporterów oraz jednego przedstawiciela przemysłu drzewnego w. m. Gdańska.

Projekt przewiduje zawarcie międzynarodowego układu w stosunku do kontyngentów drzew iglastych dębiny i buczyny. Dalsze obrady zjazdu odbędą się w Gdańsku. Omawiane będą sprawy kontyngentów do Francji, sprawy organizacyjne i transportowe.

Emigrują ze St. Zjedn.

Po raz pierwszy zanotowano w St. Zjedn przewagę emigracji nad imigracją. Według danych w r. ub. wyjechało ze Stanów Zjednoczonych 103,295 osób, podczas gdy w tym samym okresie przyjechało zaledwie 35,576 nowych imigrantów. Podobnego zjawiska nie miały St. Zjedn. od czasu swego istnienia.

Obudźmy się i łączmy

Legion Młodych Okręg Pomorski

niemkiem poległych w czasie wojny światowej mieszkańców Wittelsheimu bya jeszcze jedną manifestacją polsko - francuską. Przemówienia francuskie i polskie p. konsula Lechowskiego podkreśliło jeszcze raz ten moment.

Uroczystość w sali w Grafenwald zgromadziła około 400 miejscowych robotników polskich. Przemówienia przedstawicieli Związku Robotników Polskich, podkreślały konieczność jednolitego zgodnego frontu robotników polskich w walce o lepszy byt, o polskość, o poprawę warunków pracy. Po przemówieniach przedstawicieli duchowieństwa i prasy, serdeczne przemówienie do zebranych wygłosił p. konsul Lechowski. P. Konsul podkreślił starania Rządu Marszałka Piłsudskiego w obronie wychodźstwa polskiego przed skutkami konjunktur gospodarczych i wreszcie wezwał wszystkich do czuwania na straży polskości, pielęgnowania języka i właściwości na rodowych, oraz domagania się przysługujących nam słusznie uprawnień w zakresie rozwoju kulturalnego.

Uroczystość w Wittelsheim - Grafenwald była jednym więcej ogniwem w łańcuchu prac organizacji robotniczej, która nie zraża się licznymi trudnościami i, doceniając wysiłki Rządu Marszałka Piłsudskiego, stara się ze swej strony w miarę możliwości przyczynić do złagodzenia losu emigracji polskiej we Francji.

Zniesienie ekspozytury starostwa w Pucku

W Monitorze Polskim ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zniesienia ekspozytury Starostwa morskowego w Pucku w powiecie morskim województwie pomorskim.

Podatki wszędzie rosną

Francuz przeznaczą dochód z każdego trzeciego dnia pracy na podatki

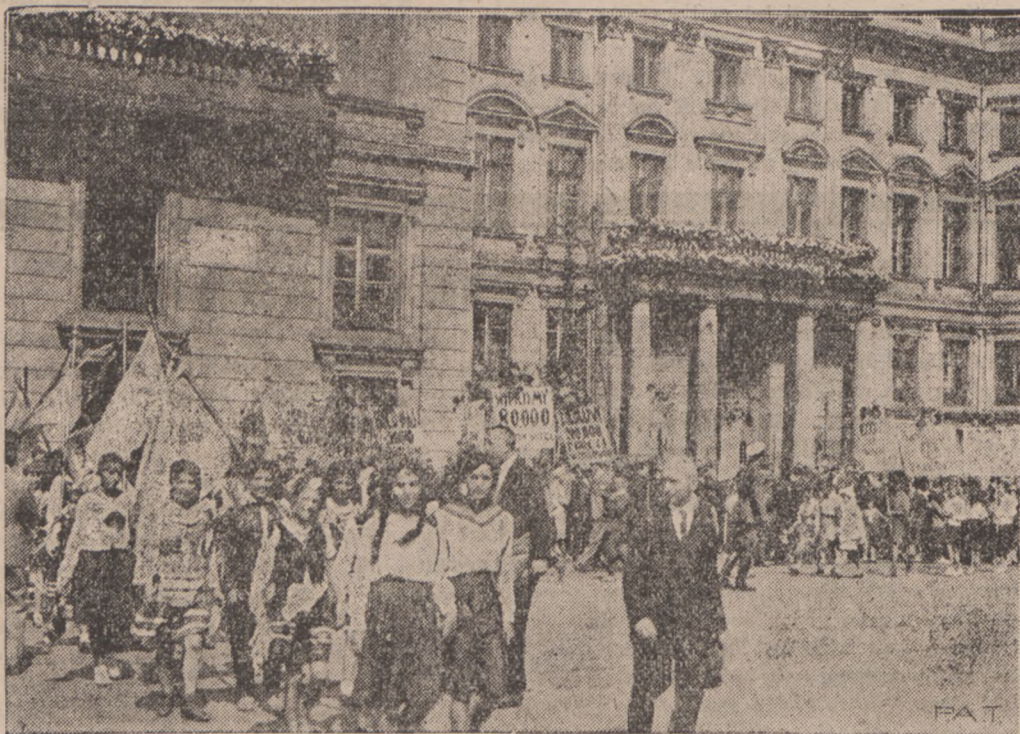
W czasopiśmie „La Revue politique et parlementaire” p. Louis Delanney podał surowej krytyce nadmierne obciążenie ludności podatkami, jakie nakładają na nią władze państwowe poszczególnych państw. Zgodnie z zestawieniem dokonaniem przez p. Delanney, w ciągu ostatnich lat dwudziestu ogólna suma dochodów, jakie państwo czerpie z podatków wzrosło w Wielkiej Brytanii z 251.500.000 funtów w roku 1913 do 948.000.000 funtów w roku 1930. Podobny wzrost daje się zauważyć w dochodach państwowych innych państw, a więc Stanów Zjednocz. — 2.204.500.000 dolarów (1913) i 10.594.900.000 (1930 r.), Niemiec: — 4.081.000 marek (1913 roku) i 14.400.000 mk. (1929 r.), Belgii 344.000.000 franków (1913 r.) i 8.028.000.000 (1929), Francji — 5.140.800.000 franków (1913) i 59.762.900.000 frs. (1930), Holandji 36.000.000 florenów (1915) i 182.000.000 flr. (1928), oraz Szwecji — 62.000.000 koron (1913) i 182.000.000 (1928 r.).

Nawiązując do słów francuskiego ministra skarbu, p. Flamin'a stwierdzającego w przemówieniu wygłoszonym w Caude-ran, iż płatnik francuski zmuszony jest poświęcić na podatki całkowity dochód każdego trzeciego dnia pracy, autor artykułu przyłącza wykaz sporządzony przez sir Robera Cahill'a, radcy handlowego ambasady angielskiej we Francji, który, porów-

nywując sumy państwowych dochodów podatkowych z ogólną liczbą mieszkańców danego kraju, obliczył, że przeciętnie na każdego mieszkańca Wielkiej Brytanii

przypada 75 dolarów, Francji — 48 dolarów, Niemiec — 35 dolarów i Stanów Zjednoczonych — 24 dolary podatku w stosunku rocznym.

Zakończenie kolonji letnich



Ileż to zdrowia i wesołości zyskują corocznie dzieci warszawskie dzięki kolonjom i półkolonjom letnim! Wczoraj wielotysięczne rzesze dzieci przyszły pod gmach ratusza by po dziękować za te piękne tygodnie spędzone na łonie natury w atmosferze wolnej od widma niedostatku i choroby. Na fotografii naszej widzimy fragment pochodu dzieci. — Niesione transparenty obrazują cyfrowo dobrodziejstwa kolonji letnich.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Bennetta

W tegorocznych dziewiętnastych międzynarodowych zawodach balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta weźmie udział osiem państw, a mianowicie: Austria, Belgja, Francja, Hiszpanja, Niemcy, Polska Stany Zjednoczone i Szwajcjarja.

Ogółem do zawodów, które odbędą się w Bazylei w dniu 25 września zgłoszono 17 balonów w tym dwa balony polskie „Polonia” i „Gdynia”. Polska w zawodach o puchar Gordon-Bennetta bierze udział po raz pierwszy.

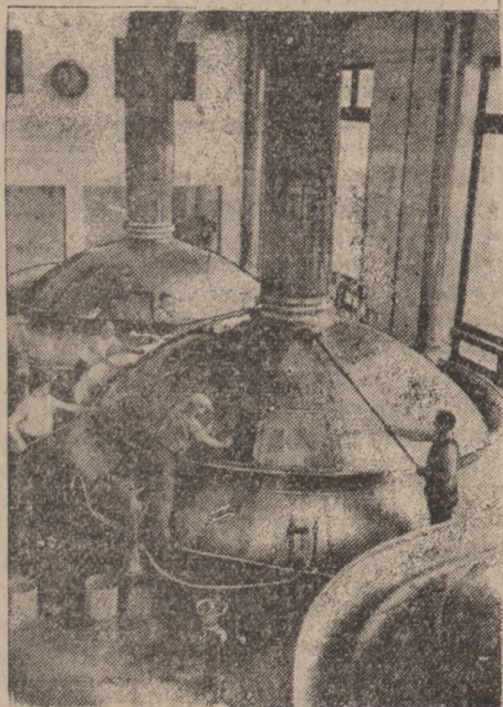
Na rynku bezrobocia.

Na ogólną liczbę 205.720 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 23.092 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7751, szklarze 2617, metalowcy — 29.168, włókiennicy — 18.861, robotnicy budowlani — 20.816, pracownicy umysłowi — 37.971. Liczba robotników bezrobotnych niewykwalifikowanych wynosiła 65.444 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 146.155 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 2515 osób, przez dwa dni — 17.353, przez trzy dni — 44.590, przez cztery dni — 42.664 i przez pięć dni 39.025 osób.

W oczekiwaniu zniesienia prohibicji



Ilustracja nasza przedstawia remontowanie od 12 lat nieczynnego wielkiego browaru w Nowym Jorku, w oczekiwaniu rychłego ograniczenia przez władze prawodawcze St. Zjedn. zakazu wyrobu i spożycia napojów alkoholowych

W trosce o rozwój strażactwa na Pomorzu

W ostatnich latach obserwujemy na terenie Pomorza stały chociaż powolny rozwój straży pożarnych. Placówek strażackich o charakterze ochotniczym mamy na Pomorzu 360, poza tem jest około 400 straży przymusowych.

Na podstawie obowiązującej dotychczasowej ustawy pruskiej, gminy obowiązane są do zaopatrzenia w sprzęt istniejących straży pożarnych. Obecny jednak ciężki stan gospodarczy spowodował poważne osłabienie zdolności finansowych samorządu miejskiego i wiejskiego, tak że od 3 lat na terenie całego Pomorza straże pożarne prawie że zupełnie nie otrzymują pomocy na zakup nowych narzędzi.

Wszystkie straże pożarne zrzeszone są na Pomorzu w Wojewódzki Związek Straży, który prowadzi prace inspekcyjne, organizacyjne i wyszkoleniowe. Związek utrzymuje dwie siły techniczne: inspektora i zastępcę, którzy prowadzą prace pożarnicze na Pomorzu.

Na prowadzenie tych prac Związek Wojewódzki według budżetu swojego winien otrzymać 40.000 zł. rocznie od różnych instytucji, a przedewszystkiem od zakładów ubezpieczeniowych.

Niestety jednak mimo własnego dobrze pojętego interesu, zakłady ubezpieczeniowe nie darzą straży pożarnych należytej opieki. Wyjątek stanowi jedynie Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń w Toruniu, które wydatnie wspomaga straże pożarne na Pomorzu.

Subwencje te są dość poważne, gdyż wynoszą one przeciętnie około 2.000 zł. miesięcznie. Zycielive ustosunkowanie się Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezp. nie kończy się jednak na udzieleniu poważnych subwencji Związkowi Wojewódzkiemu. Ostatnio dzięki przychylnemu stanowisku gen. dyr. p. Chwastka Rada Zarządzająca zdająca sobie sprawę z krytycznej sytuacji w jakiej obecnie się znajduje pożarnictwo pomorskie przyznała zasiłki w postaci narzędzi strażackich 22 strażom na ogólną sumę 4500 zł. Sumując wszystkie subwencje jakie udziela Pom. Stow. Ubezp. pożarnictwu wynoszą one rocznie kilkadziesiąt tysięcy. Np w roku 1927 wyniosły one 50.000 złotych, rok 1928 — 75.000, w r. 1929 — 77.602, w roku 1930 — 75.158.

Natomiast wszystkie inne zakłady ubezpieczeniowe, które posiadają na Pomorzu około 70 proc. portfeli ubezpieczeniowego, wcale nie biorą udziału w akcji zasiłkowej pożarnictwa pomorskiego.

Władze Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych za życzliwy stosunek władz Pomorskiego Stow. Ubezpieczeń strażactwu na Pomorzu tą drogą składają serdeczne podziękowanie i jednocześnie oświadczenie, że całe strażactwo pomorskie widzi w Pomorskim Stow. Ubezpieczeń jedynego swego protektora i za pomoc udzieloną potrafi być wdzięczne.

Podziękowanie Ligi Morskiej Komisarzowi Zabierzowskiemu

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej przesłał na ręca p. Komisarza Zabierzowskiego następujące pismo:

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej uważa za swój miły obowiązek przesłać Szanownemu Panu Komisarzowi oraz wszystkim jego współpracownikom serdeczne wyrazy podziękowania za pomoc i współdziałanie okazane przy organizacji „Święta Morza”.

Ze swej strony możemy stwierdzić, że udanie się i imponujące rozmiary „Święta Morza” zawdzięczać należy w dużej mierze ofiarnej i wydatnej współpracy miejscowych władz administracyjnych i samorządowych, które rze czywiście nie szczędziły jaknajdalej idących wysiłków i trudów, aby pójść na rękę we wszystkich możliwych wypadkach organizatorom „Święta Morza”. Im też należy zawdzięczać w dużej mierze wzorowy porządek i należyte organizację Zjazdu”.



Szkolnictwo niemieckie w Polsce

Polskie władze szkolne przeprowadzają w myśl obowiązującej od 1 lipca 1932 ustawy o ustroju szkolnictwa, reorganizację szkół powszechnych i średnich. Ponieważ reorganizacji podlegają także szkoły z niemieckim językiem nauczania, prasa niemiecka w Polsce, jak i w Niemczech rozpisuje się na temat krzywdy, jaka dzieje się mniejszościowemu szkolnictwu niemieckiemu w Polsce, a na dowód przytacza się cyfry: otóż w poznańskim podobno 44 proc. a na Pomorzu 67 proc. dzieci mówi po niemiecku, przyczem zwraca się uwagę na fakt, że w Poznańskim istnieje jedynie 95, a na Pomorzu jedynie 11 szkół niemieckich.

Oczywista jest rzeczą, że cyfr tych, podanych tendencyjnie i mających służyć swoiście pojętej propagandzie niemieckiej, poważnie brać nie można. Statystyka oficjalna wykazuje, że w Polsce mamy szkół prywatnych z niemieckim językiem nauczania 768, przedszkół 34, szkół średnich 29, seminarjów nauczycielskich 3, szkół zawodowych 5.

Nowy pomost pasażerski w Orłowie

Urząd Morski rozpoczyna budowę nowego pomostu w szybkim tempie, tak, aby jeszcze w tym roku przed zimą pomost ten był wykończony. Będzie on położony nieco bardziej na południe (w stronę Sopot) od obecnego pomostu i będzie doprowadzony do takiej głębokości, że będą mogły do niego dobić także większe statki żeglugi przybrzeżnej.

Prof. Thomson nad polskim morzem

Przybył do Gdyni z córką prof. Arcy Thomson, wiceprezes angielskiego Royal Society of Sciences i delegat rządu angielskiego do Międzynarodowej Rady Badań Morza. Po zwiedzeniu Gdyni, prof. Thomson wraz z córką udał się na statku badawczym „Ewa” na Hel, gdzie w celu wypoczynku zabawi cały tydzień. Profesor Thomson jest gościem Morskiego Instytutu Rybackiego i stacji morskiej.

Przygody twórcy głośnej opery Zwycięski pochód „Rycerskości wieśniaczej”

W tych dniach odbyło się w Medjolanie trzynastotysięczne przedstawienie opery Mascagniego „Rycerskość wieśniacza” (Cavalleria Rusticana). Z tej okazji słynny autor opery w sposób niezwykle interesujący przedstawił warunki, w których powstało to dzieło i równocześnie urodziła się jego sława.

Mascagni, mając zaledwie lat 17, napisał operę „Pinotta”. Włożył w nią cały swój zapał młodzieńczy i posłał ją na konkurs, rozpisany przez konserwatorium w Medjolanie. Młody autor spóźnił się jednak o pięć godzin a sąd konkursowy nie przyjął jej nawet i nie zajrzał do wnętrza.

Po kilkunastu latach opera ta doczekała się pierwszego przedstawienia w San Remo.

Mając 24 lata napisał Mascagni „Cavallerię”. Był już żonaty, a dochody jego były bardzo szczupłe. Niezrażony niepowodzeniem wziął znow udział w konkursie muzycznym, zorganiz-

owanym przez nakładkę Sonzogno, i posłał na konkurs czwarty akt swej opery „Ratcliff”. Zna kompozytora dowiedziawszy się o tem, załamała ręce i powiedziała: „Czemuś nie posłał również „Cavallerii”? Szanse twoje podwoiłyby się”. Ale Mascagni nie chciał tego uczynić, uważał bowiem Cavallerię za utwór małej wartości. Ale kobiety bywają uparte. Pewnego dnia Mascagni, szukając partytury, nie znalazł jej. Okazało się, że żona na własną rękę wysłała utwór na konkurs.

Autor niesłychanie się zdziwił gdy utwór jego uzyskał pierwszą nagrodę mimo, że został doręczony ze spóźnieniem pięciodniowym.

Sąd konkursowy, złożony z fachowców, którzy jak wiadomo, znają się doskonale na swoim fachu orzekł że „Cavalleria” jest wprawdzie utworem dobrym pod względem muzycznym ale nie nadaje się na scenę. Ale niedługo potem wydawca Sonzogno wezwał do siebie Mas-

cagniego i zakomunikował mu z powagą swoją opinię: „Cavalleria” będzie miała wielkie powodzenie w teatrze, ale pod względem muzycznym nie wiele jest warta

Nerwowo kompozytor, jak to się dzieje z muzykami, był kompletnie zdruzgotany. Wkrótce jednak otrzymał list z Rzymu, w którym proponowano mu wystawienie nagrodzonej opery. Mascagni odpowiedział, iż opera, na mocy fachowych sądów, nie nadaje się do wystawienia. Ale mimo to w niedługi czas potem nadeszła telegraficznie zaliczka z wezwaniem aby natychmiast przybył do Rzymu, gdyż próby „Cavallerii” rozpoczną się natychmiast.

Potem nastąpiła premjera „Cavallerii” a dalsze dzieje jej są znane: olbrzymie powodzenie oklaski, kwiaty i tantjenty we wszystkich operach świata sława i majątek. Dziecko, którego ojciec nie doceniał, przyniosło mu to wszystko w darze.

Życie gospodarcze

Gospodarka naszych karteli wyrządza szkody i państwu i społeczeństwu

Dyskusja publiczna w sprawie działalności naszych karteli nie może zamilknąć, dopóki nie odniesie zdecydowanego zwycięstwa. Stanowisko społeczeństwa jest w tej sprawie jednolite. Całe ono — z pominięciem garstki bezpośrednio zainteresowanych — woła o zdecydowaną obniżkę cen na wyroby przemysłu skartelizowanego i o uzdrowienie tą drogą produkcji, gdyż obniżka cen i tylko ona musi odziałać ożywczo na konsumpcję.

Ścisłe dane statystyczne, wyniki ankiet, wydawnictwa Instytutu Badania Konjunktury Gospodarczych i Cen ustaliły już ponad wszelką wątpliwość dzisiejszy stan rzeczy, który nie da się długo utrzymać bez największej szkody dla społeczeństwa i samych zainteresowanych przemysłów.

Jeżeli zestawimy ceny z grudnia 1928 z obecnymi, a raczej — ściślej mówiąc — z cenami z grudnia r. ub., otrzymamy obraz niezmiernie charakterystyczny. Stwierdzamy przede wszystkim olbrzymi spadek cen za płody rolne: zboże spada w cenie o 41,8 proc., mąka, kasza i otręby o 37,4 proc., zwierzęta rzeźne o 58,1 proc. Spadają również surowce i artykuły nieskartelizowane: skóry o 67 proc., drewno sosnowe surowe i 54,4 proc., cegła o 38,7 proc., surowce i półfabrykaty zależne od zagranicy o 56,7 proc. Równocześnie wszystkie artykuły przemysłu skartelizowanego zwyżkują! Węgiel o 16,1 proc., cement o 5,8, nafta o 5,9 proc., cukier o 8,3 proc., inne surowce i półfabrykaty skartelizowane o 7,7 proc.!

Dysproporcja rzuca się w oczy. Pierwszy lepszy z brzegu przykład wystarczy, jak bezwzględnie są nasze kartele w dyktowaniu cen społeczeństwu, jak wilcze mają apetyty na zyski, dywidendy i dyrektorskie płace. W latach 1925/26 drożdże w Polsce kosztowały około 1,90 zł. za kilo i fabryki istniały i rozwijały się. Bezpośrednio po zorganizowaniu kartelu cena drożdży skooczyła na... 4 zł. 20 gr. za kilo, wreszcie ustabilizowała się na poziomie 3 zł. 85 gr.! Nie chodzi tu o sumy drobne. Produkcja drożdży w Polsce dochodzi do 9 milionów kilo. Ponieważ zaś koszt produkcji nie przekracza 70 gr. za kilo, czyste zyski kartelu wyniosły za ostatnie 4 lata około 60 milionów zł.! Z sumy tej co najmniej 30 proc. poszło zagranicę, bo wielkie drożdźownie, jak Luboń i Lwów, reprezentujące około 35 proc. ogólnej produkcji, mają kapitały zagraniczne. W świetle tych cyfr trudno zaiste mówić o ciężkim położeniu przemysłu skartelizowanego. Zbyt jaskrawa jest dysproporcja między dochodami królów drożdży a ogólnym położeniem kraju i niedolą warstw pracowniczych.

By móc utrzymać ceny na wysrubowanym w górę poziomie, kartele stosują stale tę samą taktykę: Ograniczają produkcję przez unieruchomienie części fabryk, należących do danego kartelu. Robotnik idzie wówczas na bruk i pomnaża zastęp głodujących bezrobotnych. Żadna natomiast krzywda nie spotyka udziałowców czy dyrektorów fabryki. Kartel takiej fabryce wypłaca ze swych zysków za narzucone bezrobocie premje, idące w setki tysięcy i miliony złotych! By pozostać jeszcze przez chwilę przy przemyśle drożdźowniczym, wystarczy przypomnieć, że drożdźarnia w Tezewie za unieruchomienie fabryki otrzymała od kartelu około 700.000 zł. rocznie, fabryka Okocim sprzedała kartelowi swój dwuletni kontyngent za kilkaset tysięcy zł., fabryka warszawska, nieczynna przez dwa miesiące, otrzymała za cały kontyngent dwumiesięczny premje w wysokości 1 zł. 50 gr. za kilo i t. d. Ten sam proceder stosują i inne kartele. Kartel rafinerów nafty wypłaca unieruchomionym rafinerjom, z rafinerją w Jaśle na czele, około

Praca floty handlowej

Polska flota handlowa w miesiącu lipcu przewiozła razem 93773 t. towarów, z czego na eksport przypada 78305 t. i 9668 t. na import do Polski oraz 5500 ton na przewóz między portami zagranicznymi.

S. A. „Żegluga Polska” przewiozła w lipcu 49691 t. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe — 5.904 t., „Polskarob” — 37.504 i Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe — około 374 ton oraz 296.875 sztandarów drzewa.

50.000 dolarów miesięcznie. Znow w świetle tych cyfr trudno mówić o niedoli skartelizowanego przemysłu, a mówić należy o szkodliwej społecznie jego niezmiernie zachłanności.

Chodzi o zachłanność, o dywidendy, o pensje dyrektorskie. O pensjach tych mówiono i pisano niejednokrotnie. Poseł Bronisław Wojciechowski w czasie jednej z debat sejmowych przypomniał, że rząd francuski przyznał genialnej naszej rodaczce, p. Curie-Skłodowskiej

dożywotnią pensję honorową, wynoszącą około 10.000 zł. miesięcznie. I dodał z całym sarkazmem: „Gdybyśmy chcieli ocenić wartość naszych kierowników życia gospodarczego według otrzymywanej przez nich mamony, mielibyśmy dużo więcej i to większych genjuszów, niż Curie-Skłodowska”.

Jednolita postawa społeczeństwa zmasiła powinna dyktatorów naszego przemysłu do zasadniczej rewizji dzisiejszej egoistycznej i krótkowzrocznej polityki.

Rdza zbożowa na Pomorzu

Memoriał Pomorskiej Izby Rolniczej

Jak już przed kilkoma dniami donosiliśmy nie tylko w południowej i centralnej części Polski ale również i w Województwie Pomorskim w tegorocznych zbiorach rdza wystąpiła bardzo silnie i przyczyniła się do poważnych szkód, zwłaszcza w powiatach położonych po prawej stronie Wisły oraz w powiatach północnych mianowicie w tczewskim i starogardzkim.

Z uwagi na stwierdzone tegoroczne szkody i pogłębienie depresji finansowej rolnictwa

Pomorska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z odpowiednim memoriałem w którym przedstawiając istotny stan rzeczy, postawiła wnioski o rozciągnięcie również na dotknięte rdzą powiaty Województwa Pomorskiego tych ulgowych zarządzeń jakie zaproponowane zostały odnośnie województw południowych i wschodnich a w szczególności ulg dot. płatności podatkowych i odroczenia przypadających na bieżący okres spłat zaciągniętych przez rolników kredytów.

Budowa dróg i magazynów portowych

Prace w porcie gdynińskim w pełnym toku

Prowadzone są obecnie w porcie gdynińskim roboty przy budowie konstrukcji mostowej wiaduktu nr. 4 i przy nasypach tego wiaduktu. W ciągu ostatniego miesiąca nadbudowano na nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych 200 m. b. ściany nadwodnej oraz wyczerpano ok. 35 tys. metrów sześć. gruntu, przy pogłębieniu basenu wewnętrznego i basenu Prezydenta. Wyczerpany piasek wyrefulowano na nadbrzeże Stanów Zjednoczonych.

Przy budowie dróg w porcie wykonano ostatnio: na moło indyjsko-Ameryk. 2480 m. 2 jezdn. przy ul. Mostowej, t. j. drogi prowadzącej przez nasypy i wiadukty w porcie — 6500 m. 3 roboty ziemnych oraz ok. 20 po 2 darniowania; na szosie Oksywia wybrukowano 2500 m. kwadr. jezdn. i ustawiono dalsze 200 m. balustrady; przy ul. Warsztatowej ułożono krawężniki, ukończono roboty ziemne i zabrukowano jezdnię od ul. Centralnej do wiaduktu Nr. 4. Pozatem przy ul. Śledziowej, od

ul. Rybackiej do nadbrzeża Rybnego ułożono krawężniki, założono rury kanalizacyjne i zabrukowano jezdnie.

Przy budowie magazynów portowych wykończono pomieszczenie biurowe w magazynie bawelnianym na nadbrzeżu Stanów Zjednoczonych, wykończono mury w stanie surowym i doprowadzono pod dach magazyn „Żegluga Polskiej” na moło Rybackie; przy nadbrzeżu Angielskim prowadzona jest budowa Hali Śledziowej, przy nab. Francuskim — magazynu tranzytowego; roboty przy nawierzchni rampy magazynu Nr. 3 są na wykończeniu oraz rozpoczęto roboty przy rampie magazynu Nr. 1.

Przy instalacji dźwigów na nadbrzeżu Holenderskim roboty ukończono pozostają tylko prace przy wykończeniu układania szyn. Na nab. Stanów Zjednoczonych wykończono fundament betonowy i układano szyny kolejowe.

Splata kredytów rolniczych w Banku Polskim

W ogólnym portfelu wekslowym w Banku Polskim, wynoszącym na koniec lipca rb. 682,03 milionów zł., weksle rolnicze z terminem płatności od 3 do 6-ciu miesięcy zmniejszyły się o 15,5 milionów zł. do 60,1 milionów zł. Stan kredytów rejestrowanych na zastaw zboża, znajdujących się obecnie w likwidacji, zmniejszył się wskutek spłat o przeszło 0,6

milion, zł. i wynosił na koniec lipca 2,2 mil. zł. Stan zaś kredytów sezonowych, siewnego i wiosennego, wzrósł o 0,7 milion, zł.

Na rok rolniczy 1932-33 Bank Polski przyznał kredyt na zastaw zboża w wysokości 30 milion, złotych, z czego dla większej własności rolnej przypadnie 21.500 tys. zł., reszta zaś na kredyty zaliczkowe dla drobnego rolnictwa.

Zwrotny punkt w przesileniu światowym

Rozstrzygnięcie po tegorocznych zbiorach

Ludzie nękani kryzysem gospodarczym ciągle pytają się, kiedy przesilenie minie i nastąpi lepsze czasy. Różne zapowiadane „jaskółki poprawy” zawodziły dotychczas. Toteż należy podkreślić że obecnie z zapowiedzią poprawy występuje pismo tak poważne, jak znany organ gospodarczy w Anglii „The Economist”.

Pismo to w ostatnim numerze daje przegląd położenia gospodarczego na całym świecie oraz rzuca pewne przewidywania na przyszłość. Zdaniem „Economist”, trwająca od dłuższego czasu tendencja zwyżkowa w Stanach Zj. A. P. pozwala spodziewać się, że kryzys zostanie przełamany. Pomyślnymi horoskopami napawa również konferencja Imperjum brytyjskiego w Ottawie. Wprawdzie nie ziściła ona wszystkich pokładanych w niej na-

dziei, nie mniej i tak przyczyniając się do ułatwienia obrotów stosunków gospodarczych wewnątrz Imperjum, nie pozostanie bez pomyslnego wpływu na całokształt stosunków gospodarczych świata.

Rozwój dalszych wypadków zależy przede wszystkim od poziomu cen, a nadto od warunków politycznych (głównie chodzi o uspokojenie w Niemczech). Według wszelkiego prawdopodobieństwa ceny będą rozwijać się zwyżkowo. Dotyczy to przede wszystkim cen surowców, które pierwsze zwiastować będą poprawę. Zdaje się, że najniższy poziom cen spowodowany kryzysem, jest już poza nami, a więc dno depresji zostało już osiągnięte, a nawet przebyte.

Na tej podstawie zapowiada „Economist” zwyżkę cen szeregu ważnych towarów w naj-

Cztery dekrety rolnicze

W najbliższych dniach podpisane zostaną 4 dekrety rolnicze, uchwalone przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 lipca br. Są to dekrety: o nadzorze sądowym w rolnictwie, o segregacji wierzytelności w związku z parcelacją oddłużeniową, o urzędach rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej, oraz w sprawie noweli do rozporządzenia i chwilwie pieniężnej.

Ogłoszenie tych dekretów nastąpi przed 1 września br. Zwłoka w podpisaniu dekretów spowodowana została trudnościami technicznymi.

Nasz wywóz wzrasta na rynku brytyjskim

Jak wykazują statystyka, rynki brytyjskie z każdym rokiem nabierają większego znaczenia dla wywozu, w r. 1930 stosunek ten wzrósł do 12 i pół proc. a w r. 1931 już do 17 proc. osiągnął w ten sposób najwyższy udział w ogólnym wywozie i dystansując Niemcy, których udział w naszym wywozie wynosił w r. ubiegłym 16,8 proc. W cyfrach absolutnych wywóz nasz do W. Brytanji wyniósł w r. 1929 288 milionów zł., w r. 1930 — 294 milion, zł., a w roku ubiegłym 318 milionów zł.

O tak poważnym wzroście naszego wywozu do Anglii zdecydował głównie wzrost wywozu bekoni, szynki i innych przetworów mięsnych. Wywóz samych bekoni w stosunku do ogólnego wywozu naszego do Anglii stanowi w r. 1929 — 15 proc., w r. 1930 — 24,1 proc., a w roku 1931 — 32,3 proc. W pierwszym kwartale b. r. stosunek ten uległ jeszcze dalszej zwyżce wobec nowego wzrostu wywozu do bekonu.

Obrót bezgotówkowy

W lipcu r. b. obrót bezgotówkowy w Polsce nieco się obniżył, a mianowicie obroty żyrowe w Banku Polskim wraz z obrotami izb rozrachunkowych, oraz obroty czekowe PKO. bez wplatu i wypłat gotówkowych wyniosły w lipcu rb. 4.396,6 miliony zł., wobec 4.423,6 miljon zł. w miesiącu czerwiec rb.

Eksport zbóż chlebowych

Eksport zbóż chlebowych w lipcu r. b. zwiększył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o blisko 10 tys. ton, wartości ok 600 tys. złotych. Ogółem wywieziono zboża 23.655 ton, wartości 3.700.000 zł. z czego przypada na pszenicę 8.316 ton, żyto 13.472 tony, jęczmień 338 ton, owies 280 ton i na mąkę pszenną i żytnią 1.249 ton.

W ciągu całego roku gospodarczego 1931/32 wywieźliśmy zagranicę zboża 363.891 ton, co w porównaniu z tymże okresem roku 1930/31 wykazuje spadek eksportu o blisko 50 proc.

Kontyngenty przywozowe

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni po daje do wiadomości, że składanie wniosków o przydział kontyngentów przywozowych na m. wrzesień i październik należy uskutecznić w Izbie do dnia 20 bm.

„Wpław wzdłuż Torunia”

Niedziela, 21 sierpnia

Pomorski wyścig pływacki o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego”

Na starcie stało przeszło 100 pływaków

Pomorski wyścig pływacki „Wpław wzdłuż Torunia”, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 21 bm., będzie drugą w roku bieżącym wielką manifestacją sportu pomorskiego.

Wyścig „Wpław wzdłuż Torunia” zgromadzi na starcie rekordową wprost, w dziejach sportu pływackiego na Pomorzu nie notowaną liczbę zawodników z całego Pomorza. Na starcie stało przeszło 100 najlepszych pływaków pomorskich w tej liczbie 9 pływaczek.

Pomorski wyścig pływacki o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego” będzie jedną z największych a równocześnie jedną z najciekawszych imprez sportowych na Pomorzu.

Olbrymie wprost zainteresowanie wyścigiem oraz rekordowa ilość zgłoszonych pływaków z całego Pomorza jest z jednej strony dowodem wielkiej popularności, jaką cieszy się „Dzień” wśród szerokich kół nietylko sportowych, ale i całego społeczeństwa, z drugiej zaś świadczy o tem, że wysiłki naszej Redakcji w kierunku propagandy i rozwoju Sportu wśród szerokich kół społeczeństwa pomorskiego napotyka na pełne zrozumienie. Niewątpliwie też wysiłki „Dnia” przyczynią się do ożywienia i rozwoju ruchu sportowego na Pomorzu. Intencją naszą i zamiarem jest, by Pomorze zajęło jedno z czołowych miejsc w Sporcie polskim.

„Wpław wzdłuż Torunia” będzie dla obywateli naszego miasta atrakcją dotychczas nie widzianą, dlatego też wszystkich zapraszamy na to wielkie widowisko sportowe.

Do walki o palmę pierwszeństwa

W wielkim wyścigu pływackim bieżą udział, obok naszych czołowych dugodystansowców z młodym asem pływactwa pomorskiego Waldemarem Szwiecem na czele, wielka ilość młodych, bardzo obiecujących pływaków. Walka o palmę zwycięstwa nie będzie łatwą.

Faworyt wyścigu p. Waldemar Szwiec ma bowiem kilku groźnych konkurentów, m. j. pp. por. Mieczysława Piotrowskiego z 8 baonu saperów 2-krotnego mistrza i znanego rekordzistę okręgu poznańskiego Andrzeja Koehlera z Gdyni.

Pełna lista zgłoszonych do dnia wczorajszego zawodników jest następująca:

98 pływaków na starcie!

1. Eugenjusz Wjalbe GKS. Toruń
2. Jan Burzyski, GKS Toruń
3. Edward Majewski GKS Toruń
4. Gleb Krugłowski GKS Toruń
5. Antoni Witkowski KS Jacobia, Toruń
6. Kazimierz Kowalski KS Jacobia Toruń
7. Bronisław Pendorf KS. Jacobia Toruń
8. Jan Laskowski KS Jacobia, Toruń
9. Ksawery Demski, Sokół Toruń
10. Waldemar Szwiec, Sokół Toruń
11. Brunon Tempki, Sokół Toruń
12. Jan Goebel, Sokół Toruń
13. Ran, Sokół Toruń
14. Eugenjusz Przysiecki, Sokół Toruń
15. Egon Tempki, Sokół Toruń
16. Alfons Kiemiński, Sokół Toruń
17. Wincenty Sobeci, Sokół Toruń
18. Stanisław Sobeci, Sokół Toruń
19. Edmund Wiśniewski, Sokół Toruń
20. Bernard Jasiński, Sokół Toruń
21. Jan Jasiński, Sokół Toruń
22. Paweł Witt, Sokół Toruń
23. Witold Goll, Sokół Toruń
24. Eugenjusz Skorupka, Sokół Toruń
25. Jan Strumpf, Sokół Toruń
26. Jerzy Sołtysiak, Sokół Toruń
27. Paweł Wiśniewski, Tur, Toruń
28. Zygmunt Berkowski, Tur Toruń
29. Edmund Woźniak, Tur Toruń
30. Edmund Schneider, Pod. Rez. Toruń
31. Alfons Kant KPW, Toruń
32. Józef Burzyski, KPW Toruń
33. Kazimierz Jaskólski, Z. S. Toruń
34. Henryk Popławski, Sz. Pod. Art. Toruń
35. Józef Biel, P. W. Poczta, Toruń.
36. kpr. Bazyli Oniszczczyk, DPA, Toruń

37. Nepomucen Szperliński, DPA. Tor.
38. Stanisław Kamiński D. P. A. Toruń
39. Tadeusz Krajewski, DPA. Toruń
40. Zygmunt Sarnowski, DPA. Toruń
41. Bolesław Nowakowski, DPA. Toruń,
42. Józef Gośliński, DPA. Toruń
43. Stanisław Sobczyk, DPA Toruń
44. Rafał Rawicz Jarocki, DPA Toruń
45. Wasyl Herman, DPA Toruń
46. por. Mieczysław Piotrowski, 8 b. sap.
47. ppor. Adam Motykiewicz, 8 b. Sap.
48. plut. Stanisław Anweiler, 8 b. Sap.
49. kpr. Alfons Błaszak, 8 b. Sap.
50. Kazimierz Urbański, 8 b. Sap.
51. Horst Boehme, 8 b. Sap.
52. Bernard Kowalski, 8 b. Sap.
53. Franciszek Kasprzycki, 8 b. Sap.
54. Marjan Potocki, 8 b. Sap.
55. Leon Rupiński, Toruń
56. Roman Siudzik, Toruń
57. Stanisław Dąbrowski, Toruń.
58. Zygmunt Czajkowski, KS. Solec Kuj.
59. Kazimierz Stawiński, KS. Solec Kuj.
60. Kazimierz Czajkowski, KS. Solec Kuj.
61. Andrzej Koehler, Gdynia.

62. Jan Wierzbę BKP. Bydgoszcz.
63. Paweł Kempinski, BKP. Bydgoszcz
64. Brunon Niemcewski, BKP Bydgoszcz
65. Zygmunt Kmera, Sokół Bydgoszcz
66. Maksymilian Boehlke, Sokół Bydgoszcz
67. Bogdań Dondalewski, Sokół Bydgoszcz
68. Józef Bendyk Z. S. N. Miasto
69. Aleksander Czołgowski S. Bud. Maszyn Grudziądz.
70. kpr. Godzimir Szpakiewicz, 16 pal, Grudziądz
71. kpr. Stanisław Łagoda, 16 pal
72. Feliks Bartkowiak, 16 pal
73. Jan Mielik, 16 pal.
74. Edmund Kamiński S. Poż. Grudziądz
75. Bron. Więckowski, SMP. Grudziądz
76. Władysław Anders Sokół Grudziądz
77. Feliks Karkau, Sokół Grudziądz
78. Franciszek Butlewski, Sokół Grudziądz
79. Józef Butlewski, Sokół Grudziądz
80. Walerjan Zieliński, Sokół Grudziądz
81. Kazimierz Zieliński, Sokół Grudziądz
82. Jan Zeliński, Sokół Grudziądz
83. Gerhard Mielniński, Sokół Grudziądz
84. Tadeusz Kaczmarek, Sokół Grudziądz

85. Karol Topoliński, Sokół Grudziądz
86. Franciszek Ignerski, Sokół Grudziądz
87. Zygmunt Taczyński, Sokół Grudziądz
88. Miecz. Wrocławski, Sokół Grudziądz
89. Tadeusz Czarniecki, Sokół Grudziądz
90. Alfons Borucki, Sokół Grudziądz
91. Paweł Wilczarski, Sokół Grudziądz
92. Edmund Wrocławski, Sokół Grudziądz
93. Marjan Korzep, Sokół Grudziądz
94. Paweł Kustus, Sokół Grudziądz
95. Alfons Falkowski, Sokół Grudziądz
96. Alfons Karkau, Sokół Grudziądz
97. M. Czerchowski, Grudziądz
98. Jan Zając, DPA. Toruń.

Wpływ wzdłuż Torunia

1. Sabina Bilka, Sokół Toruń
2. Aleksandra Lisińska, Sokół Toruń
3. Irena Kaczmarkówna SMP. Toruń
4. Irena Jaegierówna, Toruń
5. Elżbieta Zdrojewska, Toruń
6. Teresa Mokwińska, Sokół Grudziądz
7. Wanda Łykowska, Sokół Grudziądz
8. Radzicka, Sokół Grudziądz.
9. Marta Urbańska, Sokół Grudziądz
10. Marja Opyrczałówna Z. S. Tczew

Trasa wyścigu „Wpław wzdłuż Torunia”



Bezpieczeństwo i punkty ratunkowe

Bezpieczeństwo w czasie wyścigu jest całkowicie zapewnione. Kierownictwo Komisji Lekarskiej spoczywa w rękach p. mjr. Dr. Chyrzakowskiego, kierownika poradni sportowo-lekarskiej, okręgowego ośrodka W. F. przy współdziałaniu pp. dr. Jachimowskiej i kpt. dr. Kowalskiego i służby sanitarnej 8 baonu sanitarnego.

W czasie wyścigu patrolować będą na Wiśle łodzie ratunkowe, kajaki i łodzie motorowe. Ponadto pływający punkt ratowniczy znajdować się będzie na pokładzie

statku motorowego „Nur”, który kierownictwu łaskawie stawiła do dyspozycji dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu. Dla bezpieczeństwa zawodników (czek) wzdłuż prawego i lewego brzegu będą się znajdować posterunki ratunkowe ze znakami Czerwonego Krzyża. Na Wiśle będzie krążyła ponadto łódź ratunkowa ze znakiem Czerwonego Krzyża.

W razie osłabienia zawodnik (czka) udaje się niezwłocznie do najbliższej łodzi, która odwiezie go do punktu ratunkowego.

Program wyścigu

Wyścig rozpocznie się o godz. 12-tej startem panów, trasa dla panów wynosi 2½ km. przy główce nr. 5, (Jakóbskie Przedmieście) dla pań 1½ km. przy moście kolejowym.

Program wyścigu pływackiego wpław wzdłuż Torunia jest następujący:

Ku uwadze zawodników

Rodzaj zawodów: długodystansowy wyścig na otwartej wodzie, (art. 2 regul. P. Z. P.) Wyścig odbędzie się bez względu na pogodę. (Art. 6.) W zawodach mogą brać udział tylko osoby nieposzlakowanej czci obywatelskiej, odpowiadające pojęciu amatora, art. 13.

Start odbywa się skokiem z pomostu, art. 86.

Zbiórka zawodników

w szkole podchorążych marynarki wojen

godz. 12-ta koncert orkiestry wojskowej na mecie koło nowego mostu.
godz. 12.10 start zawodników
godz. 12.45 start zawodniczek
godz. 12.55 defilada łodzi i kajaków,
godz. 13.30 rozdanie nagród,
godz. 13.45 zakończenie.

nej przy końcu ul. Piekary o godz. 10-tej, poczem nastąpi badanie lekarskie i wydawanie czapek z numerami.

Zbiórka zawodników (czek) w przystani P. W. koło mostu kolejowego o godz. 11-tej, następnie zawodniczki udają się na statek „Nur”, gdzie odbędzie się badanie lekarskie. Tam znajduje się szatnia.

Zawodnicy po badaniu lekarskim i otrzymaniu czapek udają się zbiorowo

na statek „Nur”, który ich przewiezie na start.

Po wyścigu zawodnicy powracają do szatni gdzie oddają czapeczki. Po ukończeniu wyścigu pań odbędzie się defilada łodzi i kajaków poczem nastąpi rozdanie nagród, dyplomów na trybunie.

Zawodników obowiązują spodenki.

Zniżka kolejowa

Wszyscy zawodnicy (czki) korzystają z 50 proc. niżki kolejowej.

Termin zgłoszenia

Ostateczny termin zgłoszenia upływa w sobotę dnia 20 bm. o godz. 12-tej w południe. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia” ul. Szeroka 11.

Nagrody

Zwycięzca wyścigu otrzymuje puchar wędrowny „Dnia Pomorskiego”, duży żeton złoty i dyplom. Następnym pięciu żetony i dyplomy, dalszych 15-tu dyplomy. Dla pierwszego toruńczyka ofiarował nagrodę dyr. Twardzicki, prezes Klubu Wioślarskiego, a dla pierwszego wojskowego ppłk. Piwnicki, komendant Okręgu Urzędu W. F. i P. W.

Pierwsza zawodniczka otrzymuje nagrodę wędrowną „Dnia Pomorskiego”, żeton i dyplom, cztery dalsze dyplomy, oprócz tego pierwsza toruńczyka otrzymuje nagrodę wędrowną ofiarowaną przez firmę „Sport Bloch”.

O nagrody wędrownie „Dnia Pomorskiego” ubiegać się mogą tylko zawodnicy (czki) zrzeszeni w P. Z. P.

„PALACE“ Dziś i codziennie!
Potężny epos bohaterstwa i chwały!
„Wygnańcy“
Dramat poświęcenia i cierpienia p. powieści
Gabrieli Zapolskiej „Cytadela Warszawska“.
W rol. gl.: Adam Brodzis, Michał Varkoryj
i Olea Zarębianka.

KRONIKA

niedziela
21
sierpnia

TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Bernarda
Niedziela Joanny

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 24 bm. włącznie dyżuruje apteka Pod Orlem — Rynek Nowomiejski.

— Stan wody w Wiśle z dn. 19. 8.: Zawichost +1.09, Warszawa +1.27, Toruń +1.46, Fordon +1.50, Chełmno +1.38, Grudziądz +1.65, Korzeniewo +1.87, Piekło +1.20, Tczew +1.20, Einlage +2.41.
Ciepłota wody w Wiśle +18.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Sobota 20 bm. godz. 20 „Bajadera“, operetka Kalmana.
Niedziela 21 bm. godz. 16 „Szczęście od jutra“.
Niedziela 21 bm. godz. 20 „Porwanie Sabinek“.

Repertuar kin:
Lux, Strumykowa: „Na dworze Króla Artura“ i „Zdobycia Serc“.
Światowid — „Śpiewaczka z Zaułka“.
Palace — „Wygnańcy“.
Mars — „Księżniczka Jazzbandu“.
Corso — „Krwawy Odwet“ i „Harold — trzymaj się!“

MARS (Kino teatr dźwiękowy ul. Warszawska)
Wielki film czeski

KSIĘZNICZKA JAZZBANDU

W roli tytułowej ANNY ONDRA w dalszych rol. Ida Wüst, Zygfied Arnoitd.
Nadto: Doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.3.

Z miast

— Osobiste. W dniu 18 bm. przybył do Torunia p. Rogowski, b. nacz. wydz. bezp. Urzędu Wojew. w Krakowie i objął urządowanie jako starosta powiatowy toruński. W najbliższych dniach p. starosta Rogowski przejmie nadto urządowanie jako starosta grodzki na miasto Toruń, a to zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, jakie ukazało się w ostatnim „Monitorze“

— Z życia Związku Techników. W ub. czwartek dnia 18 bm. odbyło się w sali Dworu Artusa w Toruniu nadzwyczajne walne zebranie Związku Techników R. Polskiej Oddział w Toruniu, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu.

W skład nowego Zarządu weszli pp.: Ruszkiewicz jako prezes, Wilk jako wiceprezes, Specyalski jako sekretarz, Jeziorski jako zastępca sekretarza, Steffen jako skarbnik, Iwanow jako zastępca skarbnika.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Płociego, Ernesta i Komiszczygo.

Esplanada

Od 16 kompletna zmiana sierpniowego programu **Duet Gatty, trio Gousson, Gertruda Hado** fenomenalna 4 letnia akrobatka triumfuje.
Codziennie humor do samego rana.
Codziennie koncert w ogrodzie od godz. 18.

— Zapisy w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Gdyni. Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Gdyni przyjmuje zapisy na wydział ślusarsko mechaniczny na rok szkolny 1932-33 codziennie od godz. 9 do 13. Od kandydatów wymaga się ukończenia 7 lub 6 oddziałów Szkoły Powszechnej.

— W szkole prywatnej im. św. Teresy dr. Zofii Szepełkowskiej, kancelarja otwarta tylko w środy od godz. 17—18. Od 25 sierpnia codziennie między 12—13, 17—18 ul. Kościuszki 4. (5544)

— Zgony. Dnia 19 bm. zmarli w Toruniu: Teresa Maćkowska z d. Fryczewska ur. 1899; Władysław Jankiewicz ur. 1932; Zbigniew Stańkiewicz ur. 1905; Antoni Marks ur. 1863 r.

Sensacyjne międzynarodowe zawody piłkarskie

„Attila“ Węgry — „T. K. L. T.“

Jutro w niedzielę na Stadionie Wojskowym odbędą się te sensacyjne zawody, na które wybiera się cały sportowy Toruń. Zainteresowanie temi zawodami tak w mieście jak i w okolicy jest ogromne, każdy bowiem chce oglądać świetną grę zawodowców, których Toruń zobaczy dopiero po raz pierwszy. Attila przyjeżdża w składzie obejmującym 6 internacjonalistów, wielokrotnych reprezentantów Węgier w zawodach międzypaństwowych. Skład ten więc daje

gwarancję gry na poziomie światowym, każdemu bowiem wiadomo, że węgierski sport piłki nożnej jest razem z wiedeńskim bezkonkurencyjny na kontynencie. T. K. L. T. wyteńczy musi swe siły, by mimo najlepszego składu, uzyskać honorowy wynik. Początek zawodów o godz. 17. Przedmecz o godz. 15. Dojazd na Stadion Wojskowy tramwajem do ostatniego przystanku przy ul. Bydgoskiej. (5819)

Ruch pasażersko-towarowy na Wiśle wzmagają się

Znaczenie dostępu do morza, znalazło szeregiem zrozumienie wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Skoro zważymy, że do niego ciągną poprzez cały obszar naszej ziemi potężne arterie wodne, tak bardzo dogodnie i korzystnie dla transportu i ruchu wodnego tem więcej przekonamy się o jego niezbędności. Jest to bezpośrednia linia łącząca nas z całą kulą ziemską. Zrozumiało to w pierwszym rzędzie kupiectwo, które transporty zagraniczne załatwiała w przeważnej mierze wodą. Ruch towarowy w żegludze jest więc znany u nas oddawna.

Dzięki dobrze zorganizowanej komunikacji wodnej przez Tow. Polskiej Żeglugi Rzecznej „Vistula“ w Warszawie ruch transportowy rozwinął się na Wiśle do większych rozmiarów, zwłaszcza w ostatnim czasie. Wielu jeszcze do ostatnich miesięcy nie zdawało sobie sprawy, jak korzystny jest transport, towarów drogą wodną.

Przystań wodna w Toruniu, jakkolwiek zawsze ożywiona od kilku miesięcy z dnia na dzień notuje coraz większy tonaż.

Ponadto bodaj wcale nie był tu u nas znany i praktykowany ruch turystyczny po Wiśle. Była to do niedawna dziedzina naogół nie wykorzystana.

Od czasu objęcia Agentury PZR. „Vistula“ w Toruniu przez obecnego kierownika, dała się zauważyć wzmocniona działalność w kierunku propagowania ruchu pasażerskiego. Dzięki poczynionej propagandzie poczęło się „bu-

dzić“ zainteresowanie ruchem pasażerskim przyczem zrozumiano jak przyjemną rozrywką jest przejażdżka po Wiśle statkiem komfortowo urządowanym. Coraz częściej już grupy turystyczne wyruszają na wycieczki Wisłą zrywając słońca i zdrowego powietrza na tle pięknych nadbrzeżnych krajobrazów Wisły. Nieznany dotychczas w Toruniu ruch pasażerski zaczął się pomyślnie rozwijać.

Żeby umożliwić organizacjom i Tow. Turystycznym zwiedzenie bliższych i dalszych okolic kierownictwo tutejsze Agentury uruchomiło w ubiegłym lata święta specjalne parostatki między Toruniem a Ciechocinkiem — Wielka ilość pasażerów była najlepszym dowodem że inicjatywa kierownictwa miejscowego przyjęta została z uznaniem przez miejscowe społeczeństwo.

Nietylko w Toruniu rozwija się ruch pasażerski i towarowy. Ostatnio dzięki inicjatywie kierownictwa toruńskiego oddziału powstał oddział „Vistula“ w Bydgoszczy. Dzięki fachowej i sprężystej organizacji nowy ten oddział rozwija się doskonale.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja „Vistula“ mianowała kierownika toruńskiego oddziału inspektorem polskiej żeglugi rzecznej „Vistula“ na odcinku Ciechocinek — Tczew w uznaniu zasług położonych około rozwoju żeglugi. Kierownikowi tutejszego oddziału p. Tadeuszowi Abramowiczowi należy życzyć, by w pracy swej doczekał się jak najlepszych rezultatów.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.30—1.50; jajka mdl. 1.20—1.40, śmietana litr 1.40—1.60; warzywo: fasola 0.15, kalafjory 0.30—0.80, kalarepa 0.10, kapusta biała 0.10—0.20, ogórki mdl. 0.30—0.60, sałata 0.05, szpinak 0.40, ziemniaki 0.03—0.04; za owoce placono: jabłka 0.30—0.60, gruszki 0.25—0.50; sliwki 0.30—0.40; borówki 0.60; wiśnie 0.40; winogrona 0.60—0.80; za drób placono: gęsi 4—5 zł; kaczki 2—3 zł; kury 2—2.50; kurczęta 2—3 zł para; gołębie para 1—1.30; na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym placono: za sandacze 1.80, szczupaki 1—1.20; liny 0.80—1 zł; karasie 0.80; węgorze 1.50; ryby białe 0.60—0.80. Dowóz artykułów duży, podaż mięsa mniejsza niż zwykle.

— „Tego jeszcze nie było“. Wydział żeński Zw. Strzeleckiego w Toruniu urządza przedstawienie w poniedziałek 22 bm. w sali Oazy pod tyt. „Tego jeszcze nie było“. Udział biorą artyści — baljasze (Kraków — Gdynia) pp. Maryla Szewczyńska, St. Golebiowski, Bigo i Boroński. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł do nabycia przy wejściu.

Jeśli chcesz

zjeść smacznie i tanio idź do **Baru-Satyr** Łazienna 13. 5677

— Zapisy do Szkoły Handlowej. Dyrekcja 3 klasowej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej ze specjalną klasą 4-tą o kierunku ekonomiczno-handlowym komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) do klasy I i IV przyjmuje kancelarja szkoły przy ul. Szpitalnej 6 (obok kościoła św. Jakóba) do 1 września rb. w godzinach urzędowych. Kandydaci (tki) do klasy I-szej winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej, 3 klas gimnazjum, względnie 4 klas szkoły wydziałowej. Kandydaci (tki) do klasy IV wini przedłożyć świadectwo ukończenia 3 klasowej szkoły handlowej. Absolwenci IV klasy mają w służbie państwowo-cywilnej i wojskowej te same prawa co absolwenci liceów handlowych. Skarb Państwa zwraca czesne za dzieci funkcjonariuszów państwowych. — Uczniowie korzystają ze żyzek kolejowych.

— Precz z książkami heretyckimi. Ostatni numer „Wiadomości Kościelnych“ parafji św. Jana donosi: „Od czasu do czasu nawiedzają sekciarze i ich pomocnicy domy i rodziny katolickie, polecając im różne pisma, książki, broszury, czasopisma — niby to religijne, rozprawiające o Bogu, a siejące zamieszanie, wątpliwości, aby zachwiać wiarę w sercach ludzkich. Sprzedają biblie tanio, za bezcen! Każdy katolik powinien wiedzieć, że każda książka o treści religijnej musi mieć aprobatę kościelną władzy biskupiej. Najlepiej i najpewniej sobie postąpisz, jeżeli zażądasz od każdego, który cię nachodzi z jakimikolwiek pismami i książkami, pozwolenia piśmiennego proboszcza. Ale to pozwolenie musi mieć: 1) nazwisko proboszcza własnoręcznie podpisane (nie drukowane), bo może zachodzić oszustwo); 2) pieczętkę parafjalną swojej parafji. Inaczej nie kupuj, ani nie przyjmuj żadnej książki. Pamiętaj też, że nie wolno katolikowi bez pozwolenia biskupiego czytać książki heretyckiej, bo grozi kara ekskomuniki (wykluczenie z kościoła)! Precz więc z książkami heretyckimi!“

W niedzielę wszyscy spieszą na **Międzynarodowe zawody piłkarskie ATTILA Węgry - T.K.L.T.** na Stadionie wojskowym. Pocz. godz. 17.

Ogólnopomorskie zawody sportowe S. M. P.

Na miejskim boisku sportowym odbędą w dniu 20 i 21 sierpnia br. V ogólnopomorskie zawody sportowe SMP zorganizowane przez Katol. Związek Młodzieży Polskiej męskiej na diecezję Chełmińską przy udziale zawodników z wszystkich powiatów (Okręgów SMP).

W programie wszystkie konkurencje lekkoatletyczne, koszykówka, siatkówka i strzelanie z broni małokalibrowej. Udział bierze około 300 zawodników.

Program szczegółowy jest następujący: — sobota, dnia 20 bm. od 17—20 przedboje w lekkiej atletyce, grach sportowych.

Niedziela, dnia 21 bm. od 14—19 — finały, defilada zawodników, strzelanie, rozdanie nagród

Kusociński i Walasiewiczówna w Toruniu

Wprawdzie nie na bieżni stadionu miejskiego ale na ekranie kina „Światowid“ każdy zobaczy może naszych zwycięzców olimpijskich zmagani sportowych na Olimpijady w Los Angeles i ze wzruszeniem obserwowali przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła“ bandyery Rplitej dumnie się wznoszą na maszt zwycięstwa.

Warto przytem zaznaczyć, że Toruń jest pierwszym w Polsce miastem, w którym wyświetla się przebieg zawodów olimpijskich, — gdyż dopiero w niedzielę film ten wchodził na ekrany Warszawy.

Z Okręg. Ośrodka W. F. Kurs przodowniczek pływania

W dniu 22 bm. rozpoczyna się w Okr. Ośr. WF. w Toruniu kurs przodowniczek pływania.

Kurs będzie trwał do 11 września. Wszystkie zamiejscowe uczestniczki kursu zostają za kwalifikowane. Z miejscowych uczestniczek, które będą chciały brać udział w kursie, z powodu wolnych miejsc mogą się jeszcze zgłaszać w Kancelarji Okręgowego Ośrodka WF. Plac Św. Jana 3 do dnia 21 bm.

Zawodniczki miejscowe mogą mieszkać w domu i tylko punktualnie uczęszczać na kursa w godzinach wyznaczonych przez instruktora

Połączenie starostwa grodzkiego i powiatowego

„Dziennik Ustaw“ nr. 70 z dnia 16 bm. przyniósł rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 8 bm. na podstawie którego funkcje starostw grodzkich w miastach Grudziądzu i Toruniu przeszły na starostów powiatowych: grudziądzkiego i toruńskiego.

Rozporządzenie te weszło w życie z dniem 15 bm.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia następujące parostatki Żeglugi Polskiej Vistula: Mars z Gdańska, Kaniowczyk z Tczewa, Eleonora z Grudziądza, Goniec, Warszawa i Krakus z Warszawy.

Odplynęły z Torunia następujące parostatki: do Gdańska Krakus, do Tczewa Goniec, do Warszawy Mars, Belweder i Kaniowczyk, do Ciechocinka Eleonora.

Zapisy

Dzieci do klas I, II, III, IV, V i VI przygotowanej szkoły powszechnej

Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu

przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 24 sierpnia w budynku szkoły przy **ul. Piastowskiej 2** w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 17

Kierowniczką szkoły

Z teatru

— „Bajadera“. Dziś w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20 premiera operetki „Bajadera“ E. Kalmana. W tyt. roli wystąpi p. Elna Gistedt którą udało się pozyskać jeszcze na parę występów. Partnerem jej będzie reż. Zdzisław Wiecki. Wesolość i humor reprezentują pp. Leonowicz, Józefowicz, Michałowski i Suwałski. Reprezentacyjną rolę pułkownika gra p. Wrugłowski. Salą feerję wschodnią przygotowała ze swym baletem uroczą primabalerina H. Grossówna. Dyryguje W. Sirota.

— Niedzielnia popołudniówka. W niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16 przedstawienie popołudniowe. Odegrana zostanie poraż ostatni po cenach znizonych do połowy wyborna komedia w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“ z pp. H. Krzywicka, Al. Królkowska, Mirką-Zarembina, Cornobisem, Wasilewskim, Lenczewskim i Jaroniem na czele.

— Porwanie Sabinek. O godz. 20 wiecz. premiera znakomitej, arcywesołej, pełnej zabawnych sytuacji i niewyczerpanego humoru 4 akt. komedji Schoentana pt. „Porwanie Sabinek“. Szereg komicznych figur stworzą pp. Cornobis, Małkowska, Ilcewicz, Lenczewski, Pawłowska, Kopczyńska, Hańcza, Jaron i in.

„ŚWIATOWID“

Dziś nadzwyczajna sensacja!

Kusociński i Walasiewiczówna

„Śpiewaczka z Zaułka“
W roli gl.: SARI MARITZA, bohaterka filmu „Bomby nad Monte Carlo“

Nowa fala pożarów na Pomorzu

W ostatnich dniach nawiedziła Pomorze nowa fala groźnych pożarów. I tak:

Dnia 16 bm. o godz. 1835 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania chałupnika Szymańskiego Edwarda w Nowej Cerkwi (pow. chojnicki) wskutek czego spalił się dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowym wyrządzając szkodę na sumę około 3.000 zł. Dom był ubezpieczony na kwotę 2.100 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Ogień przeniósł się następnie na sąsiedni dom chałupnika Ochydowskiego Augustyna, przyczem został tylko częściowo uszkodzony wyrządzając stratę na kwotę 2.000 zł. Dom ten nie był ubezpieczony.

Dnia 15 bm. o godz. 16-tej w stolarni Strzyżentowa Franciszka w Nowem powstał pożar, który zniszczył podłogę oraz uszkodził maszyny stolarskie, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Całe zabudowania poszkodowanego były ubezpieczone na sumę 57.000 zł. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem najprawdopodobniej przez służącą poszkodowanego.

Dnia 16 bm. o godz. 11-tej w zabudowaniu i na szkodę rolnika Smoczyńskiego Bernarda w M. Komórsku (pow. świecki) powstał pożar który zniszczył dom mieszkalny wraz z połączonym z nim chlewem i stodołą, wyrządzając

szkodę na sumę 4.000 zł. Spalony obiekt był ubezpieczony na sumę 8.048 zł. w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Dnia 17 bm. o godz. 21,15 w zabudowaniu i na szkodę rolnika Wirkusa Jakóba w Kłosnowie (pow. chojnicki) powstał pożar. Ogień zniszczył szopę wraz z sianem i słomą oraz narzędziami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę około 800 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 300 zł. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że

pożar spowodowała 11-letnia córka poszkodowanego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dnia 16 bm. o godz. 17,20 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania rolnika Redwansa Juljusza w Mokrem (pow. chojnicki), wskutek czego wzniecił ogień w stodole, którą dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano ocalić. Spaliło się tylko około 35 mtr. desek i 3 fury siana wartości około 500 zł. Stodoła była ubezpieczona w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 4.000 zł.

„Słowo Pomorskie“ skazane za oszczerstwo

W Gdyni w ub. piątek w tutejszym Sądzie odbyła się rozprawa apelacyjna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego“ Edwardowi Piszczowi o oszczerstwo.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Karaczewski, wotowali pp. sędziowie Poblocki i Konwiński.

Oskarżenie prywatne wniósł p. mec. Biliński z Wejherowa. Oskarżony na rozprawie nie stawiał się.

Akt oskarżenia zarzucał Piszczowi, że jako redaktor odpowiedzialny zamieścił w „Słowie Pomorskim“ w numerze 202 z dn. 3 września 1931 r. korespondencję z Wejherowa, w której m. in. omawiany jest przebieg wiece, jaki zwołał swego czasu, ówczesny prezes Rady Miejskiej, p. Magnus. Na wiece tym zapadła uchwała wzywająca władze do usunięcia

urzędującego wówczas zast. burm. p. mec. Bilińskiego i wyrażająca wotum zaufania dla Rady Miejskiej.

W sprawozdaniu znalazły się zdania i słowa wysoce obrażające p. mec. Bilińskiego. — Autor m. in. twierdził, że „zastępca burmistrza Biliński rzuca oszczerstwa w jedną i drugą stronę“ oraz że „karmi opinją publiczną niezgodnymi z prawdą enuncjacjami“.

Powołani na rozprawę dwaj świadkowie b. prezes R. M. p. Magnus i obecny — p. Stróżyński stwierdzili pod przysięgą, że na wspomnianym wiece nie było mowy o tem co zamieścił autor artykułu.

Sąd po naradzie zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Piszczę na 200 zł kary, na ponoszenie kosztów procesów obu instancji i na ogłoszenie wyroku w „Słowie Pomorskim“.

Sielski obrazek z Gdyni



Tuż przy gdyńskim dworcu kolejowym, na starej wiejskiej stodole zachowało się jeszcze gniazdo bocianie. Na fotografii naszej widzimy ten naprawdę oryginalny, żywy zabytek dawnej Gdyni.

Niedźwiedzia przy-sługa hitlerowskich prowokatorów

Nawiązując do naszej notatki z dnia 18 sierpnia br. dowiadujemy się co następuje:

W czerwcu br. wydalony z Polski obywatel gdański Springborn. Oczywiście oprócz interwencji Senatu w tej sprawie wnie, szala się tu swoim zwyczajem prasa gdańska przedstawiając ten fakt jako szkodliwy obywateli gdańskich w Polsce. Jak wiadomo, władze gdańskie wydalają niemal codziennie obywateli polskich nie tylko z błahych powodów, ale często również bez jakichkolwiek rzeczowych przyczyn.

Springborn został wydalony z Polski nie z powodu jakichkolwiek naciąganych pretekstów, ale ponieważ był wielokrotnie przez sądy niemieckie, gdańskie i polskie karany za przestępstwa pospolite.

Niemniej władze polskie ze względów humanitarnych i w uwzględnieniu okoliczności, że Springborn w Polsce posiada nieruchomości udzieliły mu w dn. 9 bm. zezwolenie na trzykrotny powrót do Polski z ważnością za każdym razem na 2 dniowe zatrzymanie się tam celem zlikwidowania swych interesów.

„Vorposten“, organ prowokatorów hitlerowskich okazał się jednakże z tego stanu rzeczy niezadowolony i dnia 12 bm. ogłosił notatkę utrzymaną w tonie niesłychanie następliwym i atakującą władze polskie za wydalanie obywateli gdańskich bez jakichkolwiek powodów.

Na skutek tego, władze polskie wstrzymały udzielenie Springbornowi prawa powrotu do Polski aż do czasu umieszczenia przez „Vorposten“ odpowiedniego sprostowania.

Przedwczesne „uśmiercenie“ d-ra Frendla z Grudziądza

Ofiara autobusowej katastrofy pod Redą wbrew błędnym informacjom części prasy wraca do zdrowia.

Istnieje przesąd, dość zresztą rozpowszechniony i podobno sprawdzający się w życiu, że kogo prasa przedwcześnie „uśmierciła“ — podając nieprawdziwą wiadomość o jego zgonie, ten dożywa w zdrowiu i pomyślności sędziwego wieku.

Takich pozazdrośczeni godnych horoskopów powinszować można drowi Egonowi Frednlowi z Grudziądza, który padł ofiarą katastrofy autobusowej w Ciechocinie pod Redą, odnosząc poważne obrażenia.

Kilka pism mianowicie podało w ostatnich swoich numerach wiadomość, że dr. Frenndl wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu Augusty w Wejherowie. Tymczasem w rzeczywistości dr. Frenndl żyje, czuje się lepiej i wedle opinii lekarzy szpitalnych w bliskim czasie zupełnie powróci do zdrowia.

Grębocin pow. Toruń

— Groźny pożar. Dnia 13 bm. o godz. 16,30 powstał pożar w domu Chrabaszca Jana w Grębocinie. Spalił się dach domu oraz niektóre sprzęty domowe lokatorów Wieczorkowskiego Antoniego i Literskiego Jana. Poszkodowani obliczają straty na sumę 7.250 zł. Dom oraz urządzenie domowe lokatorów było ubezpieczone na ogólną sumę 20.700 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Epilog skandalicznej gospodarki miejskiej w Wejherowie przed Sądem Najwyższym w Warszawie

Skandaliczna gospodarka b. burmistrza Kruczyńskiego i towarzyszy, która o mało nie doprowadziła miasta Wejherowa do ruiny, a która była przedmiotem rozpraw sądu okręgowego i sądu apelacyjnego znajdzie swój epilog w sądzie Najwyższym w Warszawie w dniu 24 września br. gdzie na ławie oskarżonych zasiądzie oskarżony o oszustwo i sprzeniewierzenie b. burmistrz m. Wejherowa Kruczyński i kilku urzędników Magistratu.

Echa sprawy o krzywoprzysięstwo w Wejherowo

Ostatnio sędzia śledczy w Gdyni p. Kara siewicz przesłuchiwał świadków w sprawie oskarżonych o krzywoprzysięstwo b. burm. m. Wejherowa Kruczyńskiego, Magnusa i Michalskiego.

Wszyscy trzej mieli popełnić krzywoprzysięstwo, gdy jako świadkowie występowali w sprawie wytoczonej przez Komunalną Kasę Oszczędności miasta Wejherowa Elektrowni Bolszewo o zwrot 50.000 zł.

W rozprawie tej chodziło m. in. o skrypt dłużny wystawiony przez Elektrownię Kom. Kasie Oszczędności na sumę 50 tys. zł. — Wspomniani świadkowie zeznali pod przysięgą, że skrypt miał być tylko formalnym zabezpieczeniem pretensji Kasy i utrzymywali, że Elektrownia sumy tej nie otrzymała od Kasy.

Tymczasem przewód sądowy ujawnił, że Elektrownia nie tylko 50.000 otrzymała na ten skrypt, ale nawet znacznie więcej.

Nadmienić wypada, że KKO. w dwóch instancjach sądowych sprawę z Elektrownią wygrała.

Oskarżonym grozi ciężka kara.

Harcerze gdańscy wśród turni tatrzańskich

W programie pracy w obozie stałym w Wągierskiej Górze mieliśmy wycieczkę do Zakopanego. Wśród gromadki naszej byli przecież chłopcy, którzy góry skaliste znali tylko z książek i obrazów.

Trzeba było przedewszystkiem zapoznać naszych harcerzy z grzbietami i układem gór w otoczeniu obozu; więc z potężną grupą Baraniej, Romanki i Klimczoka, Baczoną uwagę zwracało się wszędzie na typy górali beskidzkich, ich ubiór, mieszkania, ciężkie warunki życia. Po przerobieniu tego zadania dopiero mogłem wybrać chłopców, którzy objawiali głębsze zainteresowanie okolicą, ludem, jego życiem i z nimi wybrałem się dnia 30 lipca rankiem do Zakopanego. Oczywiście aż do Raby Wyżnej nie nasunęło się nic takiego, na co należałoby chłopcom zwrócić bacniejszą uwagę. Oryginalne stroje górali żywieckich należą do takiej rzadkości, że się ich nigdzie teraz prawie nie spotyka. Leżą po domach w skrzyniach, czekając na okazję świąteczną, aby ujrzeć światło dzienne. Ale i tych „leżących“ też nie wiele. Tandeta miejska, szablona wypiera śliczne beskidzkie kostjomy;

nie widać ich także wśród górali w okolicy Suchej — aż ku Chabówce. Dopiero od Chabówki w kierunku Podhala pokazują się coraz to czystsze regionalne stroje, a na całem Podhalu i jak dawniej ceni się wyłącznie strój góralski.

W pobliżu Sieniawy ożywienie wśród chłopów było już znaczne, — wszystkie głowy pchają się do okien; tuż za Sieniawą zjeżdżamy w dół a przed oczyma naszymi odsłania się wspaniały wyż podhalański, ogrodzony od południa potężną piłą tatrzańską. Harcerze nie wiedzą, że to skały, bo unoszące się drobne pyłki zasłaniają je i malują na jeden popielaty kolor; nie widzą różnicy między górami pozanami a Tatrami. W takim samym tonie widzieli ze znacznej odległości i Babią Górę. Zjeżdżamy do Nowego Targu i stąd dopiero pokazują się coraz wyraźniej grzbiety górskie. Widzimy już oddzielne grupy tatrzańskie — poszarpane turnie, wreszcie wjeżdżamy pod potężną ścianę Giewontu. — Zdumienie coraz większe, zainteresowanie rośnie.

Dach nad głową w Zakopanem uzyskali-

my w domu wycieczkowym Towarzystwa Pomocy Naukowej. Łóżka w domu wycieczkowym były — ale do przykrycia brakło koców. „Pięść pod głową“ może ostatecznie zastąpić jaśka czy nawet poduszkę, ale pięścią się okryć nawet harcerz nie umie. To też przywiezione z obozu koce przydały się znakomicie. (Nawiasem dodając, że bezwzględnie należy w tym domu wycieczkowym dbać o większą czystość i porządek; lepiej doliczyć 10 groszy przy jednym noclegu od osoby, a postarać się o odpowiednią ilość służby, aby podłogi były zamiecione, resztki i odpadki najróżniejszego gatunku i rodzaju wyrzucone czy spalone, stoły sprzątnięte — bo doprawdy wstyd! O ile czystsze są chłopskie schroniska!)

Rano o 6.30 dnia 31 lipca byliśmy w Kuźnicach. Ponieważ w domu wycieczkowym gośpi żadnej nie było a kuchnia była zamknięta — musieliśmy wymaszerować bez właściwego śniadania. W Kuźnicach nie wolno było rozpalać ogniska — to też herbaty nie piliśmy tego rana.

Przez Boczań doskonałą drogą pniemy się ku górze. Chłopcy zajadają się po drodze; przesłiczne słodkie borówki i poziomki rosna bujnie na wielkim wyrebie, nie trzeba ich

bardzo szukać. Na przejściu z Boczań na Skupniów Uplaz stoi dziewczątka Hanusia i poleca mleko słodkie i kwaśne. Oczywiście należy się nam po kromkach chleba coś popić. Rozkupiliśmy całe mleko a Hanusia rada zmyka z groszami do doliny Jaworzynki, gdzie z rodzicami w izbiej latuje. Pokrzepieni posuwamy się spokojnie w kierunku Hali Gąsienicowej. Po drodze przystajemy często, aby chłopcy mogli jaknajwięcej zobaczyć, przysłgnąć się Giewontowi, który z tej drogi ustawicznie zmienia swój wygląd. Niektórzy nie chcą wierzyć, aby ta ostra turnia, jaka się nam z dolnej części Uplazu pokazuje, miała być Giewontem. Wznosimy się coraz wyżej, w źlebie w Górczkowej spostrzegamy łatę śniegu; Kopa Nagóry cała przed nami. Pod Kopami Królowej spotykamy kierdła owiec, z którymi koniecznie trzeba się fotografować. Zdziś z Kodakiem gotów — ale szelmy barany nie dotrzymały — więc zapewne nie wiele pociechy będziemy mieli z baraniego towarzystwa.

Mnóstwo osób idzie przed nami i za nami; dzieciaki drobne spieszą z rodzicami na przelężną Halę Gąsienicową. Z przełęczy pomiędzy Kopami otwiera się harcerzom ten nrześliczny widok w głąb Tatr, jakiego się

Izba Przemysłowo-Handlowa

podejmuje propagandę portów polskich i handlu morskiego zagranicą

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni chce zaradzić brakowi informacji oraz materiału propagandowego portów polskich zagranicą, jak również uzupełnić informacje o handlu eksportowym i importowym Polski, przystąpiła do opracowania specjalnego wydawnictwa w języku angielskim, niemieckim i francuskim, o Gdyni, Gdańsku i handlu morskim Polski.

Wydawnictwo to o charakterze encyklopedyczno-informacyjnym, zawierać będzie wszelkie dane niezbędne dla sfer gospodarczych, o naszych portach i handlu zamorskim przez co stanie się niejako przewodnikiem dla sfer handlowych zagranicą w ich stosunkach handlowych z portami polskimi oraz z eksporterami i importerami w Polsce.

Omawiane wydawnictwo Izby zawierać będzie między innymi: Dział I. Informacje o flocie handlowej polskiej etc. Dział II. Informacje o portach w Gdańsku. — Przepisy i opłaty portowe. — Przemysł gdański. — Spis firm gdańskich podług poszczególnych branż etc. Dział III. Informacje o handlu zagranicznym Polski. Najważniejsze przepisy celne. Możliwości handlowe, eksportowe i importowe.

zamiast rogiacza zabił kobietę

W ub. wtorek w Rafie pow. chełmińskiego wydarzył się na polowaniu tragiczny wypadek.

Rolnik Wojciech Bieńkowski stojąc o godzinie 5-iej rano na stanowisku z fuzją w oczekiwaniu na rogiacza zauważył w pewnej chwili w odległości 14 kroków poruszenie krzaków, a będąc przekonany, że zbliża się rogiacz oddał strzał, kładąc trupem na miejscu 62 letnią Józefę Gajewską, zbierającą maliny.

Bieńkowski zauważywszy swą omyłkę schował fuzję w krzakach, udając się następnie do domu.

Świadcami wypadku były jednak inne osoby, które razem z Gajewską, zbierały maliny.

Według dotychczasowych dochodzeń policyjnych są pewne poszlaki, że Bieńkowski nie chciał upolować rogiacza, ale strzelił specjalnie, aby spłoszyć zbierających maliny. Zabójcę aresztowano.

Brodnica

— **Przeniesienie.** Dnia 18 bm. opuścił Brodnicę p. Romanowski, urzędnik Kasy Skarbowej, by objąć wyższe stanowisko w Urzędzie Skarbowym w Dziadkowie. P. Romanowski pracował w Brodnicy od kilku lat i zdobył sobie opinię wzorowego i solidnego urzędnika oraz człowieka o wielkich zaletach moralnych. P. Romanowski oprócz pracy zawodowej, którą Rrej niezmordowanie się poświęcał, brał również czynny udział w pracach społecznych i oświatowych. Szczególne zasługi położył p. Romanowski w pracach organizacyjnych Związku Strzeleckiego oraz Legionu Młodych którego był inspektorem. To też z żalem żegnali go w świetlicy koledzy biurowi i członkowie Legionu Młodych, życząc mu najlepszego powodzenia w pracy na nowej i szaczonej placówce w Dziadkowie.

niegdy nie zapomina. Chłopcom zamierają chwilowo głosy z zachwytem a potem rzucają pytania jedno za drugim: „A to śnieg prawdziwy tam leży?? A my tam dojdziemy? A jak się nazywa ta góra i ta góra, a czy damy rady tam się wdrapać?.. itp“.

Przechodzimy przez Halę koło gwarnego schroniska Bustrzyckiego; po lewej poniżej perci wznosi się piękne schronisko Tcw. Tatrzańskie; po skalistej, ale doskonalej drodze zbliżamy się do granitowego pomnika w miejscu, gdzie zginął niezapomnianej pamięci kompozytor polski Karłowicz; niebawem jesteśmy przy Czarnym Stawie. Tutaj zjadamy obiad, przypijając mlekiem; Gdańszczanie nie lubią próżni w żołądku — kto wie nawet czy nie zawiele myślą i pamiętają o skibkach chleba i porcjach kielbasy. To też jeden za drugim bierze się do roboty! — Pokrzepień! — Używajcie — jedni wybierają się z druhem Jackiem przez Karb ku Świnicy, drudzy — ale bardzo nieliczni — ze mną ku Zawratowi. — Nad Zmarzłym Stawem schodzimy na prawdziwy śnieg. Radość i zdumienie nadzwyczajne.

A nuże się bić kulami śniegowymi a zjeżdżać w dół po śniegu — radość taka jakąś ciekawa nas opanowała, że nie ledwie siadamy

we. Spis firm importowych i eksportowych na Pomorzu etc.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa uprasza firmy w Gdyni, Gdańsku i na Pomorzu, jak również większe firmy eksportowe i importowe w Polsce o nadsyłanie materiału do powyższego wydawnictwa w formie komunikatów, informacji, opisów przedsiębiorstw, krótkich artykułów, ogłoszeń, inseratów etc. Izba gdyniska liczy również na współpracę zrzeszeń gospodarczych swego okręgu w opracowaniu materiału numeru propagandowego.

Z uznaniem podnieść należy starania Izby Gdyniskiej o rozwinięcie racjonalnej propagandy naszych portów wśród sfer gospodarczych zagranicą, gdyż propaganda ta dotychczas mocno szwankowała w przeciwieństwie do propagandy obcych portów, prowadzonej bardzo intensywnie specjalnie w dobie kryzysu. Mimo braku odpowiednich środków materialnych, Izba Gdyniska poniosła już duże zasługi w akcji propagandowej Gdyni i handlu morskiego Polski, wydając swój „Biuletyn Informacyjny“ rozpowszechniony obecnie wśród sfer gospodarczych całej Polski.

Straszna katastrofa samochodowa pod Nowem

Powracający z Gdyni sędzia Sądu Apelacyjnego p. Herman ciężko ranny

Wezorem około 2 w nocy w Mątawach koło Nowego w pow. świeckim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Samochodem tym jechali z Gdyni do Torunia sędzia Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Grafke z żoną oraz b. prokurator z Grudziądza a niedawno przeniesiony na stanowisko sędziego apelacyjnego do Torunia, p. Herman z synkiem.

Między Nowem a Grudziądem z nieustalonych narazie przyczyn auto najechało z bar-

dzo wielką szybkością z prostej szosy na przydrożne drzewo, doszczętnie się rozbijając, przy czym p. sędzia Herman odniósł bardzo ciężkie rany i w stanie nieprzytomnym został przewiezony do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu. Również p. sędzia Grafke z żoną zostali ranni lecz nie niebezpiecznie. Synkowi p. sędziego Hermana oraz szoferowi nie się nie stało.

Stan zdrowia sędziego Hermana jest bardzo ciężki lecz jak twierdzą lekarze nie beznadziejny.

Proces OWP. o zajęcie na zlocie sokołów w Gdyni rozpocznie się niebawem

Zajęcia wywołane przez członków Obozu Wielkiej Polski jakie miały miejsce podczas zlotu Sokołów w Gdyni gdzie ofiarą niepożądanego postępków przywódców, rozpolitykowanej młodzieży opozycyjnej padło młode niewinne życie ludzkie będą niebawem przedmiotem rozpraw w Sądzie Okręgowym w Gdyni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 13 obwie-

polaków z red. „Pielgrzym“ Ciesielskim i przywódcą O. W. P. oraz oficjalnym korespondentem „Słowa Pomorskiego“ z Wejherowa Bernardem Piperem na czele. Rozprawa rozpocznie się dn. 29 sierpnia r. b. o godz. 10-iej przed południem i potrwa prawdopodobnie 2 lub 3 dni.

Smutna historia zwagrow z Szamocina

22-letni Leśniak Michał, 27letni Otto Józef i 22-letni Kobielski Franciszek (wszyscy z Szamocina pow. Chodzież) tworzyli weale dobrą trójkę złodziejską, głośną nie tylko w rodzinnej wiosce, lecz także i we wszystkich miasteczkach północnozachodniej części województwa poznańskiego. Dla informacji dodać jeszcze należy, że wszyscy trzej są szwagrami nie więc dziwnego, iż wobec takiej koligacji, „pracowali“ w zgodzie i przyjaźni.

Minęły jednak dobre czasy, w których interes złodziejski prosperował należycie. Nadeszła chwila zasłużonej pokuty, bo wreszcie i nad nimi zawiła sroga ręka Temidy. Wszedobyska policja urządziła bowiem na nich nową obławę z wynikiem częściowo dodatnim bo jeden tylko Kobielski zdołał się wyslizgnąć po zostali zaś dwaj szwagrowie natychmiast „zamieszkal“ w więzieniu. Tak więc nieodłączni towarzysze poszli w rozsypek. Leśniaka odtransportowano do więzienia karno-śledczego w Poznaniu, Otto pozostał na poliej w Mar-

goninie, a Kobielski — jak się wyżej rzekło — do dzisiejszego dnia nie został przychwycony.

Dopiero wezorem dwaj przymknięci szwagrowie spotkali się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Coprawda przykre to było spotkanie, ale... trudna rada. Stanęli więc przed kratkami sądowymi usiłując szelmostwa swe nadrabiać humorem.

Tym razem odpowiadali przed Trybunałem za drobnotkę tylko, bo w ich zrozumieniu naprawdę drobnotką jest wyniesienie z młyna 10 centarów zboża. Kradzieży tej dokonali wspólnie z Kobielskim na szkodę młynarza Rybowiaka w Sypniewie.

W toku rozprawy obydwa szwagrowie opowiadali na swą obronę fantazyjne historyjki, co raczej ujemnie wpłynęło na ich i tak już kiepską opinię. Epilog rozprawy był bardzo smutny, bowiem Sąd skazał zarówno Leśniaka jak Otto po jednym roku ciężkiego więzienia.

Przeciwko Kobielskiemu odbędzie się osobna rozprawa, z chwilą ujęcia go przez policję.

Tuchola

— Złote gody małżeńskie. W Piastoszynie pow. tucholskiego obchodzili w tych dniach uroczystość złotych godów małżeńskich państwo Theilowie. Starosta pow. tucholskiego p. Hryniewiecki wręczył Jubilatowi gratulacyjne pismo p. Wojewody Pomorskiego — oraz 50 zł, przesłane przez p. Prezydenta, tytułem upominku.

Chojnice

— Nie udało się. W dniach 12 i 13 bm. otrzymała dentystka p. Jaeger Elza z Chojnic 3 listy anonimowe nakazujące złożenie kwoty 500 zł. w jednej z ubikacji na dworcu kolejowym w Chojnicach, w przeciwnym razie zagrożono represjami oraz wysadzeniem jej domu w powietrze.

Po porozumieniu się z policją, p. Jaeger złożyła w wyznaczonym dniu na oznaczonym miejscu kopertę z bezwartościowymi papierami. W dniu tym nie przybył jednak nikt odebrać kopertę, natomiast dnia następnego otrzymała p. Jaeger ponownie list wzywający do złożenia kwoty. Przeprowadzona następnie obława w okolicy dworca kolejowego doprowadziła do przytrzymania sześciu walęsających się osobników, od których wzięto kopertę pisma, przyczem ustalono, że listy te pisał jeden z zatrzymanych niejaki Pokrzywiński Ignacy z Czarska. Przytrzymanych oddano do dyspozycji prokuratury S. O. w Chojnicach. Z chwilą przytrzymania tych osobników, zaprzestaly wpływać dalsze listy anonimowe.

Górzno

— Święto Powstańców i Wojaków. Dnia 21 bm. odbędzie się w Górznie uroczystość 10-lecia placówki Powstańców i Wojaków D. O. K. 8. Uroczystość poprzedzą ćwiczenia none okolicznych oddziałów Powstańców i Wojaków. Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. burmistrza Zalewskiego czyni pilne przygotowania do uroczystości. Uroczystość zaszczyci swą obecnością również przewodniczący Pow. Komitetu PW i WF p. sta: csta Wimmer.

Szczegółowe sprawozdanie z obchodu zamieścimy.

Smakosze

piją tylko

PIWO

„Jubileuszowe“

z Browaru

Grudziądzkiego

W. Sommer i Ska

Humor

TATUS — BOHATER

— Tatusiu, czy boisz się dużego psa?

— Nie, dziecinko.

— A lwa?

— Też nie.

— Boisz się więc tylko mamusi.

na śniegu, aby większą płaszczyzną z nim się zetknąć. Cieszą się nie tylko harcerze — nawet starsi brykają jak pachołeta.

Zleb Zawratowy jeszcze daleko, ale widać go doskonale; przed nami strome skały do przejścia. Zimną jak lód wodą krzepimy się. W prawej grani Zawratu spostrzegamy drobne figurki ludzkie, torujące sobie drogę na szczyt. Podchodzimy pod nową partję łańcuchów i klamer i tutaj ostyga nieco u niektórych za pał do spinania się. Pozostaje tu ktoś — „Kotka z Winklem“ rezygnują z dalszej drogi. Zarządzam głosowanie za i przeciw Zawratowi. Wynik głosowania, że trzeba iść. Spinamy się uważnie. Głosowanie „za“ jednak nie dorównuje sprawności fizycznej, więc pozostaje znowu ktoś, a na przelęcz dostaje się jeden harcerz ze mną.

Z Zawratu widok tak fascynujący, że i mnie, który przecież tyle razy przeszedł i jako samotnik i w towarzystwach licznych przez tę przelęcz za serce chwyciło. — Wskazuję mojemu towarzyszkowi Zdzisłowi grzbiet z grzbietem, pojedyncze turnie, pokazując drogę, którą szli nasi harcerze wędrowcy ku stawom Ciemnosmreczyńskim; na prawo jak by na straży stoi wyniosły Krywań — na le-

wo cała potężna grupa Rysów Wysokiej, Ganku; ajbliższa poszarpana grań — Kozie Wierchy, Granaty; wierzch za wierzchem cudownie wymalowane, nadzwyczajna rzeźba tatrzańska; przypomina mi się, kiedy to poraz pierwszy szedłem przez Zawrat jako chłopiec 12 letni z nieboszczykiem już — Chramcem. — Duże zaszyły od tej pory zmiany w świecie, ale w granicę nie wiele się zmieniło. Ulepszone natomiast drogi, porobiono liczne zabezpieczenia. Cudowna Orla Perć uprzystępowała przejście granicą Kozich Wierchow — Granatów — Buczynowych — nie tak jak dawniej to było, kiedy miejscami każdy metr skały zdobywało się pazurami rąk i nóg. — Ale żal mi jest tej dzikości, jaką się odznaczały Tatry dawniej. Nie długo na Halę Gąsienicową pójda nianki i mamki z niemowlętami na spacer niedzielny.

W drodze powrotnej przesunął się przed memi oczyma obraz, jakich wiele stworzył K. Tetmajer w „Na Skalnem Podhalu“. W dolinie Jaworzynki na hali pod Okapem izbicy siedziało 4 górali i wygrywało melodję „staro, świecą“. Nie widać było najmniejszego ruchu rąk ani nóg u muzykantów, bo odległość z Uplazu daleko ale muzyka szła do nas od tych nieruchomych jakby zaklętych postaci,

jakby z drzewa wyciosanych figur — olbrzymów, tatrzańskich zbójników, szła melodję smętna rozwodna.

Ciekawe iż brak ruchu siedzących postaci potęgował na mnie siłę odczucia tej starej przepięknej melodji której nasluchałem się dość jako dziecko jeszcze i która pozostała mi na całe życie w uszach i sercu.

Szkoda tylko że nie miałem obok siebie kogoś, któryby taksamo rozkochany był w bohaterkiej przeszłości Podhala;

W poniedziałek zwiedziliśmy Dolinę Strążyską gdzie spotkaliśmy znanego już w całej Polsce artystę — kobziarza Mroza. Oczywiście piękno w jego grze zrozumiałe być może nie przez każdego. I Mróz gra melodję starodawną, gra artystycznie; tony płyną miękkie, delikatne a przecież dają całą skalę bujnego życia zbójników.

Wrażenie z wycieczki było bardzo silne; chłopcy dziękowali mi serdecznie ze wyjechałem z nimi i pokazałem im świat nowy, kompletnie nieznan, niepodobny w niczem do tego w jakim do tej pory żyli i żyją.

Węgierska Górka, 4 sierpnia 1932 r.

T. N.

Programy radiowe

Niedziela dnia 21 bm.

Warszawa, 9.30 Transmisja cichej mszy z Wilna z koncertem organowym; 10.15 Transmisja z lotniska warszawskiego Międzynarodowego Rajdu Awionetek. 11.00 Transmisja z Salzburga: „Symfonia Alpejska” Ryszarda Straussa w wykonaniu orkiestry Filharmoników Wiedeńskich pod dyrekcją kompozytora. 12.50 Dalszy ciąg transmisji Międzynarodowego Rajdu Awionetek (transm. z Krakowa). 13.15 Muzyka lekka z płyt gramofon. 14.00 „Jak się ustrzedz chorób żołądka” — wygłosi dr. med. J. Szpakowski; 14.15 Koncert — pieśni w wykonaniu Józefa Korolkiewicza (baryton). 14.30 Odczyt rolniczy pt. „Porady weterynaryjne” — wygłosi prof. L. Dobrzański. — 14.50 Koncert utwory skrzypcowe w wykonaniu Niny Stokowskiej. 15.05 Odczyt rolniczy pt. „Zużytkowanie miodu” — wygłosi Kazimierz Bajorek. 15.25 Dalszy ciąg koncertu. — 17.00 Koncert muzyka operowa w wykonaniu orkiestry PR. pod dyrekcją J. Ozimińskiego. 18.20 Transmisja z Ciecchocinka: koncert 58 pp. pod dyrekcją kpt. M. Chmieliewicza. 20.00 Koncert wieczorny. 21.10 Dalszy ciąg koncertu. 21.50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna 22.45 Wia-

domości sportowe z Warszawy. 22.50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 22 bm.

Warszawa, 12.45 Muzyka z płyt gramofon. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków. 17.00 Koncert solistów 18.20 Muzyka taneczna. 20.15 Muzyka z płyt gram. 20.25 Transmisja z Teatru Zdrojowego w Ciechocinku operetki L. Falla pt. „Królowa Miljardów” z Elną Gładt i Leszkiem Łaskowskim w rolach głównych. W pierwszej przerwie dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. W przerwie między 2 i 3 aktem wiadomości sportowe.

Czy wiecie że...

— Liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w lipcu rb. 265175, wykazując wzrost o 33.100 w stosunku do cyfry za czerwiec rb.

— Tylko lekarze niemieccy mogą być zatrudnieni jako stali współpracownicy z pensją na stanowisku ordynatorów i asystentów w lecznicach i klinikach prywatnych w Prusiech, jak zdecydowało pruskie ministerium zdrowia.

— Nowa wielka stacja radjonadawcza w Irlandji, w Moydrum, nadaje z siłą 60 KW na fali 413

Gieldy**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 19 VIII 1932 r.

| Tranzakcje | Kupno |
|------------------------------|---------------|
| WALUTY. | |
| Dolary St. Zjedn. | — |
| DEWIZY. | |
| Belgia | — |
| Gdańsk | 173,90—173,47 |
| Holandia | 359,30—358,40 |
| Kopenhaga | — |
| Londyn | 30,96—30,80 |
| Nowy York | 8,92—8,90 |
| Nowy York telegr. | 8,925—8,905 |
| Paryż | 35,00—34,91 |
| Praga | 26,39—26,33 |
| Sztokholm | — |
| Szwajcaria | 173,95—173,52 |
| Włochy | — |
| Berlin (w obrotach nieofic.) | — |

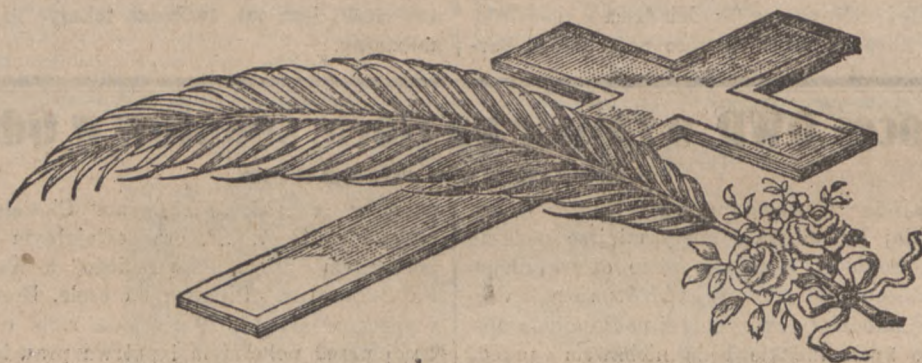
Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

| Dostawa bieżąca, paritet Poznań, handel hurtowy | za 100 kg. z dn. 19 VIII. 1932 r. |
|---|-----------------------------------|
| Pszenna | 22,25—23,25 |
| Zyto | 15,00—15,50 |

| | |
|-----------------|-------------|
| Owies | 13,25—13,75 |
| Mąka żytnia | — |
| „ „ 65% | — |
| „ pszena 65% | 38,00—40,00 |
| Otręby żytnie | — |
| „ pszenne | — |
| Rzepak | 27,00—28,00 |
| Seradela | — |
| Lubin niebieski | — |
| „ żółty | — |

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

| Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 19 VIII. 1932. | |
|---|-------------|
| Pszenna nowa | 204—206 |
| Zyto nowe | 155—157 |
| Jęczmień browar. | — |
| Jęczmień przem. pastewny | 156—162 |
| Owies marchijski | 138—142 |
| Mąka pszena | 26,50—30,50 |
| Mąka żytnia 70% | 21,8c—23,90 |
| Otręby pszenne | 10,60—10,90 |
| „ żytnie | 8,75—9,10 |
| Groch Victoria | 21,00—25,00 |
| Groch drobny jadalny | — |
| Groch pastewny | 14,00—17,00 |
| Peluszka | — |
| Kuchy lniane | 10,50—10,70 |
| Wyka | 17,00—20,00 |



S. p.

Franciszka Kirtiklisowa

Matka Wojewody Pomorskiego

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami,
zmarła dnia 18 sierpnia 1932, przeżywszy lat 68.

O dniu i godzinie obrzędów żałobnych nastąpią osobne zawiadomienia.

KWIT ABONAMENTOWY**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY**Do Urzędu Pocztowego**

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na miesiąc wrzesień 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

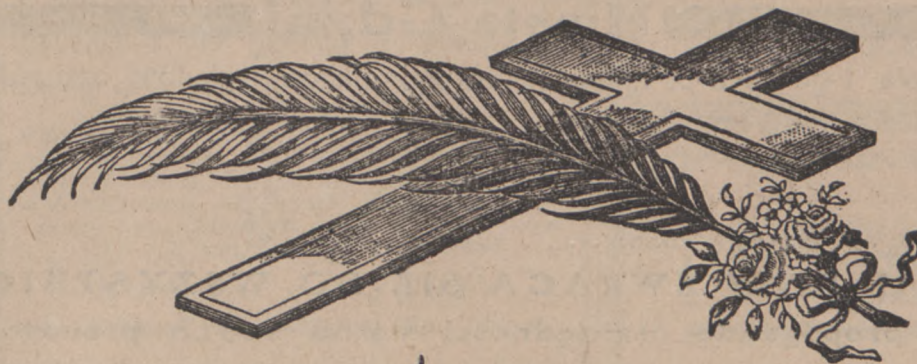
Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za mies. wrzesień 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.



S. p.

Stanisław Książę Lubomirski

Prezes Rady Nadzorczej naszej spółki

zmarł w Karlovych Varach w dniu 16 sierpnia r. b. Odszedł przedwcześnie wybitny działacz na polu pracy gospodarczej niepospolitych zalet umysłu i charakteru. Strata pierwszego Prezesa Rady Nadzorczej naszej spółki okrywa żałobę towarzyszy pracy i podwładnych.

Cześć Jego Pamięci!

**Rada Nadzorcza i Zarząd
f-y Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
„Union“ S. A. w Gdyni**

5822

Szkoła Przygotowawcza
im. Mikołaja z Ryńska
prof. Adamczaków

5683

Przyjmuje

w dalszym ciągu wpisy do
wszystkich klas w lokalu własnym
przy ul. Nadgórnej 32

GRUDZIAŁ Z

od godziny 11-13 i 16-18.

Świeżo odremontowane, słoneczne, obszerne,
zdrowe lokale, wielkie boisko — pierwszo-
rzędne siły nauczycielskie.

Rozkład jazdy autobusu Toruń - Czerniewice

| | | | | | | |
|-----------------|-----------------|------------------|-----------------|------------------|------------------|------------------|
| 8 ³⁰ | 1 ⁰⁰ | 16 ⁰⁰ | Plac Teatralny | 11 ³⁰ | 15 ⁴⁵ | 20 ⁰⁰ |
| 8 ⁴⁰ | 1 ¹⁰ | 16 ¹⁰ | Dworzec Miejski | 11 ²⁰ | 15 ³⁵ | 8 ²⁰ |
| 9 ⁰⁰ | 1 ³⁰ | 16 ³⁰ | Czerniewice | 11 ⁰⁰ | 15 ¹⁵ | 20 ²⁰ |
| | | 17 ⁰⁰ | Ciechocinek | | | 20 ⁰⁰ |

Nadmienia się, że we wtorki i piątki kurs
1⁰⁰ z Torunia wypada, natomiast kurs 16⁰⁰
pozostaje.

5803 **Nowakowska**

Czerniewice Zdrój.

Kąpiele solankowe i solankowo - kwaso - węgl.
czynne są od godz. 8-mej rano do godz. 19-tej wiecz.

Dojazd pociągami ze stacji Toruń-Przedmieście
do stacji Stawki lub autobusami z placu
Teatralnego o godz. 8, 12, i 13³⁰.

w razie potrzeby popołudniu w 2 godz. odstępach.
Własny składowy wody mineralnej w Toruniu
przy ul. Szerokiej 25. u Gracjana Tel. 50

Dostawa wody mineralnej do domu na życzenie
w każdej ilości.

MEBLE Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245
BRACIA TEWS
Toruń Mostowa 30.

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i zły przemianowy materii **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA.** Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przenosił przyjeżdża chorych w Warszawie
ul. Litawskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

DO ZAPRAW SZKŁA I GARNKI KAMIENNE W WIELKIM WYBORZE 4357
GUSTAW HEYER
Toruń Tel. 517. Szeroka 6.

Z prawami szkół państwowych 5595
8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy korekcyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Kaszkę

prawdziwą krakowską, mąkę tatarską, kaszkę perlową, jęczmiczną, pęczak, detalicznie i hurtowo poleca tania — wyrób własny. — Kaszarka, Toruń, św. Du-cha 2. 5258

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA“

uruchamia

w niedzielę 21 sierpnia 1932 r.

specjalny dodatkowy parostatek między
Toruniem a Ciechocinkiem

Odjazd z Torunia o 13³⁰

Odjazd z Ciechocinka o 20-tej

Przy przystani w Ciechocinku oczekują autobusy.

5843

Wróciłam
Karola Bergerowa

dentystyka

Toruń, Stary Rynek 5 5767 Telef. 897

Osiedliłem się jako 293
specjalista chorób wewnętrznych
w GDAŃSKU
przy Langgasse 20 I. ptr.

Dr. med. St. Mirau

Przyjmuje od godz. 9-12 i 4-6,30

Telefon 23377

Laboratorium roentgenowskie. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu
ul. Trynkowa 19.

przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny w godz. od 10-13-tej. Program obejmuje praktyczną naukę gospodarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie. Przyjmuje się również uczenie na kursy półroczne i kwartalne i kursy wieczorne.

Uwaga: Córki funkcjonariuszów państwowych otrzymują całkowity zwrot opłat. Przy szkole internat.

1685

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca b. r. płaci na rachunkach wkładów oszczędnościowych następujące stawki:

| Wypowiedzenie | złote | złote w złocie |
|----------------------|--------|----------------|
| dzienne | 6% | 5% |
| miesięczne | 7% | 6% |
| kwartalne | 8% | 7% |
| półroczne | 9% | 8% |
| roczne | 9½-10% | 9% |

JEDNOCZEŚNIE ZARZĄD KASY ZWRACA SIĘ DO WSZYSTKICH PRACODAWCÓW, aby zechcieli szerzyć propagandę oszczędności wśród swych pracowników, odkładając na książeczką oszczędnościową danego pracownika pewne kwoty od wypłaconych poborów. Odnośne formularze można otrzymać w Sekretarjacie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni.

5653

Towarzystwo Handl. **CENTROHURT**

DZIAŁ I

Wszelkie materiały budowlane
Cement-Wapno-Smołę-Papę
Lepnik-Zelazo-Gwoździe-Gips
Glazurę-Terakotę.

DZIAŁ II

Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów
z dostawą do domu

DZIAŁ III

**Owies, Otręby, Srut,
Grysik, Sieczkę, Smołę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

231

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już
od 50 gr. począwszy 4753

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż w poniedziałek, dnia 22-go sierpnia 1932 r. **otwieramy w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej** na przeciwko kościoła Klarysek

SKŁAD FABRYCZNY i MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH WŁASNEGO WYROBU

Skład nasz jest bogato zaopatrzone we wszelkie materiały męskie i wojskowe najl. jakości i gatunku.

Rok założenia 1826

Ceny ściśle fabryczne

Karol Jankowski i Syn, Bielsko

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski

poleca
**szklarnia
K. Lesiński**
Gdynia, Sionkowiec
Szklenie
wili i domów

5310

Parcele

budowlane w Bydgoszczy, odpowiednie dla pracowników kolejowych tanio przy korzystnych spłatach.
Inż. JANICKI, Bydgoszcz
ul. Kołtąta 10. 392

ŻENSKA SZKOŁA ZAWODOWA W GRUDZIĄDZU, TRYNKOWA 19

przyjmuje **wpisy** na nowy rok szkolny w godz. od 10-13 muje do oddziału krawieczyzny, bielizniarstwa i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy roczne, półroczne i kwartalne bielizniarstwa i krawieczyzny. Kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą.
Przy szkole internat.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla wili i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe

700 - 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

4791

pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki

wyściełane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 4505

Żeglarska 3. telef. 909

Pluskiwy

karaluchy, tepi momentalnie

nowy płyn „Gazolit”. Sikora,

Grudziądz, Lipowa 11. Poszukiwani sprzedawcy. 710

Magle

na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr, Brzesenerweg 1. 232

Stenograf

rutynowany stenotypista poszukiwany przez poważną instytucję. Oferty pod J. A. K. do adm. „Dnia Pomorskiego”. 5746

Chcesz nosić

modne odpowiednio wykonane ubranie? Spiesz z obywatelkami do Zakładu Krawieckiego **Leona Jaskólskiego** w Wejherowie Klasztorna 22. 2 p. 5491

Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania **Foto Souchalski** Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Wzorowy

pensjonat dla uczniów z lepszych domów. Wiadomość Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 20 m. 5. 705

Grzyby suszone!!!

la Matjasy ang. Oliwę franc. Ocet do zapraw

poleca

B. ARACZEWSKI

TORUŃ 5902

Chelmińska przy Rynku.

Strzelaj

do zwierzyny, płaćwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-omy „Hubertus”, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 4923

NA LATO

polecam w wielkim wyborze

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

Płaszczki damskie — męskie —
ubrania — materiały wełniane —
bawełniane — jedwabie — galanterie
artykuły kąpielowe

2336

TORUN

N 23/32 POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCOWE. 5827

Co do majątku firmy Teofil Chmurzyński Reprezentacja Jana Goetze w Okocimiu — w Toruniu właśc. Teofil Chmurzyński kupiec w Toruniu ul. Prosta nr. 19, zdradza się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 11 sierpnia 1932 r. o godz. 12 postępowanie upadłościowe, ponieważ firma zawiesiła wypłaty.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Stanisława Tyrchana z Torunia.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 30. 9. 1932.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 17 września 1932. o godz. 11 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 5 października 1932 o godz. 11-ej.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 września 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki w Toruniu

5. N. 15/32. UCHWAŁA. 5826

W sprawie odroczenia wypłat firmy Kryszyński i Ciesielski — jawnej spółki handlowej w Toruniu — udziela się dłużnicze na wniosek z dnia 5 sierpnia 1932 dalszego odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy tj. do dnia 21 listopada 1932.

Torun, dnia 8 sierpnia 1932.

Sąd Grodzki.

2328 OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. 5830

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Wyrzysku podaje do ogólnej wiadomości, że w niżej wymienionych miejscowościach odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wyszczególnionych przedmiotów celem uregulowania zaległych należności podatkowych:

1. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Izabela: 1 kompletna lokomobila, 30 warchlaków, 46 prosiąt, 30 sztuk młodocianego bydła, i 4 naciory.

2. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Gmurowo: 8 dojnych krów.

3. 24 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Matyldzin: 15 dojnych krów, 30 jałówek, 1 traktor ropowy, 1 lokomobila, 100 owiec, 3 powózki, 20 świń i 2 konie wyjazdowe.

4. 24 sierpnia 1932 o godz. 13 w poł. w Orzelskim Młynie: 1 radio 3 lampkowe, 2 jałówki, 1 byczek, 10 tłustych świń do wyboru i 2 dojne krowy.

5. 25 sierpnia 1931 o godz. 10 przed poł. w Majętności Bagdad: 2 konie cugowe (kasztany), 2 konie cugowe maści siwej, 15 źrebaków 3 letnich, 15 źrebaków 2 letnich, 10 źrebaków ponad 1 rok, 11 krów dojnych.

6. 25 sierpnia 1932 o godz. 10 przed poł. w Majętności Mroczka: 1 prasa do słomy i 1 żniwiarka.

7. 25 sierpnia 1932 o godz. 13 w poł. w Majętności Niezychowo: 31 źrebaków w wieku 1 do 2 lat, 17 odchowanych warchlaków, 30 prosiąt.

8. 25 sierpnia 1932 o godz. 13 w poł. w Majętności Tuszkowo: 70 świń, 1 żniwiarka, 4 konie wyjazdowe, 4 powozy, 4 półsorki wyjazdowe.

9. 26 sierpnia 1932 o godz. 10 w Majętności Komorowo: 44.000 cegieł 1 klasy.

10. 26 sierpnia 1932 o godz. 13 w Ręskowie: 1 powóz (wolant), 2 powózki 2 konne, 4 źrebaki, 20 prosiąt, 1 młockarnia, 1 lokomotywa parowa.

Zajęte przedmioty reflektanci oglądać mogą pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży.

Wyrzysk, dnia 18 sierpnia 1932 r.

Urząd Skarbowy w Wyrzysku.

10/32. POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCOWE

Co do majątku firmy Adria restauracja i kafelet w Gdyni właśc. Wacław Nalewaj, kupiec w Gdyni i Antoni Woźniak por. rez. zdradza się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 10 sierpnia 1932 o godz. 11.30 postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Kurpizę w Gdyni.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 3. 9. 1932 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządcą masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach oraz celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin na dzień 8. 10. 1932 o godz. 10 przed południem w niżej wymienionym Sądzie pokój 33.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 3. 9. 1932 donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki.

KOMUNIKAT.

Podaje do publicznej wiadomości, że Wojewódzka komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 22 sierpnia r. b., od godz. 7-mej rano do godz. 12-tej w lokalu Komisariatu Rządu przy ulicy Świętojańskiej (Wydział Techniczny).

Za Komisarza Rządu:

Z Szacherski, Kier. Oddziału.

Znaczna część Dominiku przeniesiono do Wrzeszcza Ferberweg przy tunelu

Otwarcie w sobotę 20 sierpnia po poł. o godz. 5. W niedzielę o godz. 3. Codziennie od godziny 4 począwszy

Ogólnie znana i powszechnie lubiana miła kawiarnia i restauracja **Fr. Mühlbrechta**. **Finklego** sławna wisząca kolej elektryczna z fantastycznym oświetleniem. **Heinmanna** amerykańska huśtawka, chwycina krynolina i sławny karusel miniaturowy dla dzieci. **Kruszewskiego** wirujące rury. **Webera** sławny karusel z lodziami i panoramą świat w obrazach.

NOWOŚĆ NOWOŚĆ
podróżny hypodrom Maruhna.

Mühlbrechta sławna trupa wędrowna i **Cesar Romano**. Rozliczne urozmaicenia — nawet małe lenkie serduszka dziecięce zadowolimy słodczymi. Rzyryki lotnicze, Mühlbrechta **Tempo-Tempo** i **dzika jazda**. Kioski z lodami także na miejscu. **Poczołnego** różne niespodzianki.

Na powyższe zapraszają uprzejmie

Właściciele widowisk.

Powróciłem z podróży
Dr. HEPNER

Lekarz specjalista dla chorób chirurgicznych i ortopedycznych.

Klinika prywatna. Laboratorium roentgenowskie. Medycyna mechaniczny instytut. Godziny przyjęć od 10—12 i od 4—6.

Hotel „Królewski Dwór“
Grudziądz, Rynek 3-4

Od 20 bm. koncertować będzie dziennie w moich salach od godz. 5—7 i 8—12

nowa orkiestra salonowa

W niedzielę i święta od 5—7 Five o'clock
Obiad z 3 dań 1.50 porcje z kociolka 90 gr.
Dobrze pielęgnowane napoje po cenach konkurencji.
Kuchnia polsko-francuska.

BYDGOSZCZ

1497/8 LICYTACJA. 5835

W dniu 5 września 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na magazynie kolejowo-celnym (przy Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. Zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisany terminie jak:
Klawiatury i mechaniki do pianin, części kołownic, druki handlowe, kopyta drewniane, silniki spalinowe, gwoździe do obuwia, produkty zwierzęce i oliwiarki żelienne.

II. Skonfiskowane oraz zdeponowane a niepodjęte w przepisany terminie jak:
Tkaniny, bielizna, konfekcja damska, firany, obrusy, serwetki, rowery, gramofony, czekolady i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary mogą nabyć osoby najwięcej dające za natychmiastową zapłatą.

Blizsze dane znajdują się w obwieszczeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym.

Urząd Celny Bydgoszcz

Kierownik Urzędu Celnego
(—) PECH, inspektor celny.

1346/8 PRZETARG PRZYMUSOWY. 5831

W sobotę, dnia 20 sierpnia o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Konarskiego nr. 11 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 3 klubowe fotele, kanapę pociągniętą gobeliną, bibliotekę z książkami.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1348/8 PRZETARG PRZYMUSOWY. 5832

W sobotę dnia 20 sierpnia o godzinie 10.30 przed południem sprzedam przy ul. Hermana Frankiego nr. 19 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 2 sruutowniki 2 walcowe.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1349/8 PRZETARG PRZYMUSOWY. 5833

W sobotę dnia 20 sierpnia 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Krakowskiej nr. 3 (17) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy „Ford“ P. Z. 44874.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1350/8 PRZETARG PRZYMUSOWY. 5834

W sobotę dnia 20 sierpnia 1932 r. o godz. 11.30 przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 48 (60) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 10 mtr.² szalówek (desek).

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

MOJA POSEZONOWA WYPRZEDAŻ
przynosi obuwie pierwszej jakości po cenach **wyjątkowych**
Hernes, Grudziądz, Wybickiego 6/8

MAKULATURA
gazetowa na sprzedaż.
Toruń, ul. Szeroka 11.

Stanisława z Pieczyńskich i Stanisław Bręczkowsky
pozwalają sobie zawiadomić o zawarciu małżeństwa
Gdańsk-Sopoty, Charlottenstr. 6, dnia 20. 8. 32.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W poniedziałek, dnia 22 sierpnia br. o godzinie 10-tej sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w M. Lniskach u p. A. Klettnera; młockarkę z lokomobila. — O godz. 11-tej w Nicwaldzie u p. Plazewskiego: około 300 ctr. pszenicy w słyżkach. — O godz. 12-tej w Pokrzywnie u p. Szpittera: około 100 ctr. żyta w stożu.
Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Cukiernia SAVOY
Toruń, Chełmińska 11
Nowocześnie urządzona — Najlepsza kawa i ciastka — Ceny niskie!

Brunon Bistram
Wytwórnia Mebli i Trumien
Wejherowo, ul. Gdańska 38
Poleca po najtańszych cenach trumny i meble wszelkiego rodzaju.

Uwaga!
Zakład Instalacyjno-Blacharski
J. Wachowiaka
Wejherowo, ul. Sobieskiego nr. 18
Wykonuje szybko i fachowo wszelkie prace wchodzące w zakres blacharstwa, jak krycie dachów, zakładanie rur wodociagowych i t. p. Wykonanie fachowo. Ceny przystępne.

Letnisko
majątek ziemski wśród gór, lasów i jezior w najpiękniejszej okolicy Szwajcarii Kaszubskiej przyjmuje gości. Sposobność do sportu wodnego. Wyborowa kuchnia. Całkowite utrzymanie p. d. zł. 7. Pierwszorzędne ref. Zgl. przyjm. Majątek Dolna Brodnica, pocz. Górna Brodnica, powiat Kartuzy/Pom. Stacja kol. Kartuzy — Tel. Górna Brodnica 3. 5821

Nauczycielka
języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego poszukuje zatrudnienia w kółku względnie kursie. Oferty pod 5823.

Dyrekcja
Prywatnej Szkoły Przygotowawczej **Im. Marii Konopnickiej w Toruniu ul. Warszawska 10/12** przyjmuje wpisy dzieci od lat 6-ciu codziennie od g. 13-tej do 14-tej i od 17-tej do 18-tej. 5390

Szklowanie
wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma“ Bydgoszcz Zduny 9, tel. 1824. 5056

Pokoju
umeblowanego i lub z z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Oferty uprasza się składać do administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 5799

Pokój
elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

Kompresor
(aparatus do prania bielizny) tanio sprzedam. Toruń, ul. Mickiewicza 122 b. dawn. 118 a. 5790

Futra
najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kufnierstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Garaze
do wynajęcia. L. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 8. 5335

Samochód
„TATRA“ 2 cylindrowy. Karetka w dobrym stanie na chodzie okazynie do sprzedania. Cena 2.000 zł. gotówką. Wiadomość Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 13, Dr. Sieńczewski. 5828

Pluskwina
zabija natychmiast pluskwy i wszelkie robactwo do nabycia tylko w Toruniu w DROGERII pod KORONĄ Chełmińska 12. 5829

Gospodarzu
obecnie nie wolno zaniedbywać dodawania dla świń prawdziwej Centraliny Michałowskiego. Wszędzie do nabycia. WETERYNARZ. 5829

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO
W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **PREMIERA**
Operetka Zdrojowa Ciecchocinka
„Baladiera“
Operetka w 3 aktach E. Kalmana z wyst. Elny Gistedt Leg. zniżk. 50 proc.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 10-tej przedstawienie popołud. po raz ostatni „Szczęście od iura“
Komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, dn. 21 bm. o godz. 20-tej **PREMIERA**
„Porwanie“
Komedja w 3 aktach Schoentana. Ceny zniżone do połowy.

Selegramy

z ostatniej chwili

Ku normalizacji stosunków w Gdańsku

Teksty protokołów polsko-gdańskich

Porozumienie, osiągnięte w dniu 13 b. m. z Gdańskiem w sprawie port d'attache oraz w dziedzinie normalizacji polsko-gdańskich stosunków gospodarczych, zawarte zostało w formie trzech protokołów.

Pierwszy protokół dotyczący ułatwień portowych dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku, obejmuje następujące punkty:

1) rząd polski tylko raz do roku przesyła Senatowi Wolnego Miasta listę tych okrętów polskiej Marynarki Wojennej, które korzystają z portu gdańskiego. O wjeździe wiadomości zostaje szef pilotów Rady Portu w dniu poprzedzającym wjazd.

2) Senat gdański rezygnuje z oficjalnych wizyt i salutów artyleryjskich w stosunku do polskich okrętów wojennych, które zawijają do portu w celach gospodarczych. Wizyty oficjalne mają się odbyć na zasadzie każdorazowego porozumienia.

3) W stosunku do polskich okrętów wojennych, przybywających do portu gdańskiego z portów polskich nie mają zastosowania sanitarnopolicyjne przepisy Gdańska.

4) i 5) Ilość polskich okrętów wojennych mogących znajdować się w celach gospodarczych (naprawa uszkodzeń, uzupełnienie zapasów) jednocześnie w porcie gdańskim oraz czas ich postoju nie są ograniczone.

6) Za zgodą gdańskiego prezydenta policji polskie okręty wojenne mogą wysyłać na ląd nieuzbrojone patrole, celem dozoru urlopowianych marynarzy polskich. Odmowa dopuszczenia takich patroli musi być umotywowana.

7) Różnice poglądów mogące powstać w związku z wjazdem, przejazdem lub postojem

w porcie gdańskim polskich okrętów wojennych, podlegają decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

8) Umowa nie może ulec zmianie w przeciągu trzech lat.

Drugi i trzeci protokół zawierają deklaracje analogiczne złożone oddzielnie przez przedstawicieli Miasta, którzy oświadczają, zobowiązują się zarówno energicznie przeciwdziałać na swoim obszarze wszelkiej propagandy skierowanej przeciwko firmom i

wyrobowi pochodzenia drugiej jak również użyć swej powagi i wpływów celem zapobieżenia czynom i wystąpieniom nieprzyjaznym, skierowanym przeciwko osobom pochodzenia lub obywatelstwa strony drugiej.

Po podpisaniu protokołu przedstawiciel Rządu Polskiego w krótkim przemówieniu zaznaczył, że naturalną konsekwencją osiągniętych porozumień będzie, iż Rząd Polski w miarę możliwości uskuteczni będzie reparacje polskich okrętów wojennych w Gdańsku.

Niemcy chcą się zbroić

Paryż 20. 8. (PAT). Havas donosi, że rząd Rzeszy ma wznowić z rządem francuskim i angielskim rozmowy, zapoczątkowane w Genewie i Lozannie w sprawie reorganizacji Reichswehry.

Porozumienie anglo-kanadyjskie

Londyn, 20. 8. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że w miarodajnych kołach konferencji oświadczają, że porozumienie pomiędzy delegacją angielską i kanadyjską w sprawie dumpingu zostało w zasadzie osiągnięte, jednakże opracowanie wszystkich szczegółów tego porozumienia obejmuje również sprawę nielojalnej konkurencji.

Republika karze surowo

Madryt, 20. 8. (PAT.) Kortezy przyjęły 262 głosami przeciwko 14 projekt konfiskaty bez odszkodowania własności osób, które brały udział w spisku monarchistycznym.

Najstarsza posłanka niemiecka zachorowała

Berlin, 20. 8. (PAT.) Donoszą z Moskwy, że Klara Zetkin poważnie zachorowała. Prawdopodobnie nie będzie mogła wziąć udziału w otwarciu Reichstagu.

Nowy rekord wysokości kobiecy

Paryż, (PAT.) Lotniczka Mary Hill ustaliła nowy rekord kobiecy w wysokości, osiągając na swoim samolocie 10.200 metrów. Po przednim rekord osiągnęła Amerykanka Smith, która w 1930 r. wzniósła się na wysokość 8.357 metrów.

Kradzież kabla o napięciu 6000 volt

Katowice, 20. 8. (PAT.) Wczoraj wczesnym rankiem pomiędzy hutą „Jerzym” i „Wiarą” w Siemianowicach niewykryci sprawcy celu kradzieży przecięli kabel podziemny o napięciu 6 tys. volt. Wskutek tego huta „Fang”, huta „Teresa” i dworzec kolejowy w Siemianowicach pozostawały bez światła. — Ponadto unieruchomiony został wentylator na kopalni „Fang”, dostarczający powietrza. W kopalni „Hohenlohe” robotnicy kopalni w ilości 131 osób, znajdujący się w tym czasie pod ziemią zmuszeni byli z braku powietrza wyjechać na powierzchnię. Wskutek uszkodzenia kabla unieruchomiono również hutę „Teresa”.

Nowy sztandar pułku „dzieci Warszawy”



Miasto stoł. Warszawa i 21 warszawski pułk piechoty święcili dnia 18 bm. uroczystość wręczenia pułkowi „Dzieci Warszawy” nowego sztandaru. Na ilustracji naszej widzimy poczet sztandarowy, przechodzący przed frontem pułku. Na fotografii widoczni są (od prawej): gen. Fabrycy (1), płk. Dojan-Surówka (2) bis kup Gall (3) i prezydent Stomiński (4)

Nowa publikacja o walucie złotej

Nakładem funduszu naukowego Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego ukazała się p. t. „Funkcjonowanie Złotej Waluty” nowa książka dr. Feliksa Młynarskiego, omawiająca zmiany, jakie zaszły współcześnie w strukturze i funkcjonowaniu waluty złotej, problem niedostateczności zapasów złota, oraz konieczność zastosowania metod ekonomicznych w posługiwaniu się tym kruszcem. Poza tym nowa książka dr. Młynarskiego omawia szczegółowo sposoby oszczędzania waluty złotej, oraz projekt wprowadzenia systemu walutowego p. n. „Waluty rozrachunkowo-złotej”.

Bedac w Gduni

nie zapomnijcie zakupić pamiątki z bursztynu naturalnego w sklepie fabryki wyrobów bursztynowych **Pioła Trzeźniaka przy ul. Podjazdowej obok dworca kolejowego w Gdyni.** Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najstosowniejsze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej cennej rzeczy za niską cenę! 4968

Ciechocińskie Mineralne Wody

Pierwszorządne wody stołowe i lecznicze. Zalecane przez lekarzy. Stałe na składzie. **Aleksander Freining — Browar Toruń** Tel. 334 Podmurna 58-60

Sensacyjny proces na Śląsku

Bojówkarze hitlerowscy odpowiadają za ohydny mord

Berlin, 20. 8. (PAT.) Przed sądem specjalnym w Bytomiu rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko 9 członkom bojówki hitlerowskiej, którzy w nocy z dnia 9 na 10 bm. dokonali w miejscowości Potempie napadu na robotnika Konrada Piecucha, który miał być członkiem partii komunistycznej i zamordowali go w bestjałski sposób. Proces budzi olbrzymie zainteresowanie. Świadczy o tym przybycie na rozprawę 40 korespondentów prasy niemieckiej i zagranicznej. Gmach sądu od rana otoczony jest silnym kordonem policji. Przed gmachem zebrały się tłumy publiczności, które usiłują gwałtownie dostać się na salę rozpraw. Rozprawie przysłuchują się przedstawiciele naczelnych władz z prowincji z Opola i Gliwic. Chodzi tu o pierwszy wypadek, w którym sąd specjalny utworzony na podstawie ostatniego dekretu politycznego orzeka o akcie terrorystycznym, poświadczonym już po ukazaniu się rozporządzenia nadzwyczajnego. Powszechną uwagę zwraca obecność na sali przywódcy szturmówki hitlerowskiej na Śląsku osławionego posła Heinesa oraz innych komendantów szturmówek którzy po wejściu na salę ostentacyjnie witali oskarżonych uściskiem dłoni. Obrony po-

dją się znany adwokat hitlerowski z Monachium Luetgebrunne.

Tło procesu jest następujące: Krytycznej nocy oskarżeni ulokowani byli w koszarach szturmówki w Broslawitz, skąd na zlecenie komendy zostali przewiezieni samochodem ciężarowym do Tworog, gdzie ich oczekiwał komendant szturmówek Hoppe. Następnie pojechali im jechać do miejscowości Potempie, gdzie mieli się zgrupować u oskarżonego Lachmanna. Po obfitej libacji u Lachmanna bojówkarze udali się do domu, w którym mieszkał Konrad Piecucha z matką i bratem. — Wtargnąwszy do mieszkania, napastnicy wywlekli podstępnie Piecucha z łóżka i w obecności jego matki 77 letniej staruszki oraz młodszego brata rozpoczęli nad nim znęcać

się bijąc go do utraty przytomności pałkami, kolbami od rewolwerów itd. W pewnym momencie usiłował Piecucha ukryć się w alko- wie, wówczas oskarżony Gołombek ranił go śmiertelnie wystrzałem z rewolweru. Po dokonaniu zbrodni wszyscy zbiegli. Dwóch oskarżonych wypiera się przynależności do oddziałów szturmowych, twierdząc, że są członkami Selbstschutzu górnośląskiego zorganizowanego z członków byłego Grenzschutzu. — Wśród świadków znajduje się matka zamordowanego i jego ciężko ranny brat.

Podczas przerwy w rozprawie przed budynkiem sądu doszło do starcia między hitlerowcami i komunistami. Policja rozpedziła tłum pałkami gumowymi przy czym aresztowano jednego hitlerowca.

Mollyson nad Atlantykami

Londyn, 20. 8. (PAT.) Z pokładu okrętu „Ascania” dostrzeżono wczoraj samolot Mollysona. Lotnik również zauważył okręt i pozdrowił go.

Londyn 20. 8. (PAT.) Otrzymało tu wiadomość że okręt kanadyjski „Beaverbae” dostrzegł samolot lotnika Mollysona w odległości 650 mil na zachód od wybrzeży Gal-

vay w zachodniej Irlandji.

St. John (Nowy Brunswik) 20. 8. (PAT.) Lotnik Mollyson wylądował dziś w Pemfeltridge (Nowy Brunswik) o godz. 11,45 według czasu amerykańskiego. Mollyson oświadczył, że ma dostateczny zapas benzyny, był jednak zbyt zmęczony, aby kontynuować lot.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdaniu za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 10 fen. 15 fen. 10 fen. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 10/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmsmann, Gdańsk, Kaszubów 51, t. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawalkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwa „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kulawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł po opaski . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,25 zł miesięcznie 3,09 zł